X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 8)**

z dnia 5 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 8)

5 marca 2024 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Ueberhan (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „Rozpatrzenie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej (druk nr 30)".

W posiedzeniu udział wzięli: **Paulina Malinowska-Kowalczyk** doradca Prezydenta RP w Kancelarii Prezydenta RP, **Łukasz Krasoń** sekretarz stanu oraz **Paweł Zgórzyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Jurand Drop** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Monika Wiszyńska-Rakowska** pełnomocnik Rzecznika Praw Obywatelskich do spraw osób z niepełnosprawnościami, **Anna Gałązka** główny specjalista w Zespole Spraw Społecznych Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Jerzy Płókarz** prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej **Agnieszka Dudzińska** prezes fundacji Ordo Amoris, **Małgorzata Mikołajczyk** prezes Stowarzyszenia Wspierającego OGA, **Grażyna Rosołowicz** prezes stowarzyszenia Nie-samodzielni wraz ze współpracownikami, **Adriana Porowska** prezes Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej, **Katarzyna Bartosiewicz** specjalista do spraw dostępności Fundacji Biznes Bez Barier, **Małgorzata Szumowska** prezes Fundacji Centrum Edukacji Niewidzialna wraz ze współpracownikami, **Agata Spała-Zakrzewska** prezes spółki non-profit HR Fair Play wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kalinowski** członek Inicjatywy Społecznej Niesamodzielni wraz ze współpracownikami, **Sebastian Grzywacz** działacz na rzecz osób z niepełnosprawnościami Odlotowy Niewidomy – Misja Edukacja, **Olga Legosz** wiceprezes Fundacji Sukces Pisany Szminką, **Krzysztof Kurowski** przewodniczący Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami wraz ze współpracownikami, **Tomasz Piesiecki** pełnomocnik zarządu województwa do spraw osób z niepełnosprawnościami w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego, **Mateusz Majkut** członek zarządu Stowarzyszenia Parlament Młodych Rzeczypospolitej Polskiej, **Adam Zawisny** wiceprezes Stowarzyszenia Instytut Niezależnego Życia, **Monika Zima-Parjaszewska** prezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, **Jacek Bobruś** prezes Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnością i Ich Przyjaciół „Zbyszko" w Chełmie, **Zbigniew Worony** prezes organizacji Inne Spojrzenie, **Krzysztof Kotyniewicz** prezes zarządu Polskiego Związku Głuchych, **Iwona Bujak** członek Inicjatywy Społecznej Niepełnosprawni i Ich Problemy, **Monika Cycling** członek zarządu Fundacji Toto Animo, **Wioletta Carewicz** prezes Stowarzyszenia Tobiasz i Przyjaciele, **Jolanta Kramarz** prezes Fundacji Vis Maior Pies Przewodnik wraz ze współpracownikami, **Patryk Litwiński** wiceprzewodniczący Rady Samorządu Studentów WNPiSM UW wraz ze współpracownikami, **Sławomir Piechota** stały doradca Komisji, **Teresa Sucholeska** matka osoby z niepełnosprawnością, **Łukasz Moskwa** osoba z niepełnosprawnością.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Błoński**, **Dariusz Lipski** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Radosław Iłowiecki** i **Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Szanowni państwo, dzień dobry. Przepraszam za małe opóźnienie, ale chcieliśmy, żeby wszystkie osoby, które chciały się połączyć zdalnie, miały taką możliwość. Czekałyśmy jeszcze też na jedną członkinię prezydium, ale dostałam informację, że jednak nie uda jej się dotrzeć. Mam nadzieję, że wszystkie osoby już się połączyły – pytam osoby z sekretariatu – panie Dariuszu? Tak. Wszyscy są połączeni. Witam też państwa zgromadzonych na miejscu. Bardzo dziękuję za przybycie w ten dzień o tej porze i w tak dużej liczbie.

Szanowni państwo, 8 lutego 2024 r. do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wpłynął wniosek grupy posłów w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu w celu rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rencie socjalnej, druk nr 30. Dzisiejsze posiedzenie będzie poświęcone właśnie temu wnioskowi. Obywatelski projekt ustawy został złożony w Sejmie IX kadencji 7 marca 2023 r. 14 kwietnia 2023 r. odbyło się jego pierwsze czytanie. Ponieważ obywatelskie projekty ustawy stanowią wyjątek od zasady dyskontynuacji prac Sejmu, pierwsze czytanie powyższego projektu ustawy odbyło się ponownie 25 stycznia br. Projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Mając powyższe rzeczy na uwadze informuję, że zwróciłam się do Biura Analiz Sejmowych, ministra finansów, ministra rodziny, pracy i polityki społecznej oraz pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych o ich stanowiska do powyższego projektu ustawy. Do tej pory otrzymaliśmy opinię BAS oraz stanowiska ministra finansów. W międzyczasie do Komisji wpłynęły również stanowiska organizacji społecznych oraz wystąpienie generalne rzecznika praw obywatelskich. Materiały te zostały udostępnione posłom za pośrednictwem urządzenia iPad.

Szanowni państwo, widzę, że pominęłam jedną formułę. Muszę oficjalnie poinformować też państwa, że posiedzenie będzie prowadzone w trybie stacjonarnym, ale właśnie też ze względu na charakter naszej Komisji i duże zainteresowanie jest też ona częściowo prowadzona za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość, i tym samym realizujemy postulat zapewnienia dostępności Sejmu dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Przy tej okazji chciałabym przywitać, ponieważ połączył się z nami zdalnie, stałego doradcę Komisji, pana Sławomira Piechotę. Jest to od dziś nasz stały doradca Komisji, poseł poprzedniej kadencji, poprzednio przewodniczący tej Komisji, tak że bardzo się cieszę, że zgodził się pan być również dzisiaj z nami.

Tak jak mówiłam, porządek posiedzenia został państwu doręczony. Stwierdzam jego przyjęcie. Oficjalnie otwieram też to posiedzenie Komisji. Chciałabym przywitać wszystkich zgromadzonych gości. Nie będę może wszystkich witać z imienia i nazwiska, ale przywitam ewentualnie, gdy państwo będą chcieli zabrać głos. Wtedy też pozwolę sobie państwa przedstawić. Jeżeli z kimś się nie znamy, to też mam prośbę o przedstawienie się przy zabieraniu głosu. W porozumieniu z członkami prezydium Komisji proponuję, żeby dzisiejsze posiedzenie poświęcić na zapoznanie się z przesłanymi stanowiskami, jak również zapoznanie się z różnymi głosami ze strony społecznej. Równocześnie informuję, że czekamy na zgodę Prezydium Sejmu na powołanie podkomisji stałych, w tym podkomisji stałej do spraw osób z niepełnosprawnościami i włączania społecznego, ponieważ docelowo chciałabym, żeby to właśnie ta podkomisja prowadziła szczegółowe prace nad projektem ustawy. Też ze względu na porę i możliwości, i nasze, i państwa chciałam zaproponować, by dzisiejsze posiedzenie Komisji potrwało od teraz półtorej godziny. Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego sposobu prowadzenia obrad? Oczywiście jeżeli będzie potrzeba i ktoś będzie chciał zabrać głos, to zawsze na pewno wysłuchamy.

Dobrze. Teraz przechodzimy do pracy i proszę o zabranie głosu przez przedstawiciela wnioskodawców powyższego wniosku. Pani posłanka Iwona Hartwich.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Wnioskodawca.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Aha, to jest państwa wnioskodawca. Przepraszam.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Rozumiem, że mogę, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak, pani przewodnicząca Rusecka. To nie ten wnioskodawca. Proszę bardzo.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dobry wieczór państwu. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, zaproszeni goście, złożyliśmy jako grupa posłów na Sejm klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w trybie art. 152 prośbę i wniosek do pani przewodniczącej, aby pro-

jekt ustawy, który został w dniu 25 stycznia br. skierowany do naszej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, był jak najszybciej procedowany.

Co skłoniło nas do tego, aby wystosować taki wniosek? Mianowicie skłoniła nas do tego wypowiedź zarówno pani przewodniczącej, Katarzyny Ueberhan, podczas debaty, kiedy to powiedziała, że będzie starała się szybko zająć niniejszym wnioskiem, jak również wypowiedź premiera Donalda Tuska, który z mównicy powiedział, cytuję: „Obiecuję, że teraz będziemy pracować pilnie i jak najszybciej, żeby ta ustawa stała się faktem". Szanowni państwo, ta ustawa ma tylko i wyłącznie dwa artykuły. W związku z powyższym myślę, że nawet nie jest potrzebna tak długa, półtoragodzinna debata nad tymi artykułami. Wszyscy wiemy, zwłaszcza członkowie tej Komisji, na czym ma polegać ta zmiana, więc nie rzucajmy słów na wiatr. Wiemy, że jesteśmy już po wyborach parlamentarnych i my mówimy: sprawdzam. Oczywiście znane nam są opinie MF, chociażby do nich pewnie pani minister Marlena Maląg się odniesie, ale nie może być tak, że państwo obiecują jedno, mówią do osób z niepełnosprawnościami, osób najbardziej wrażliwych, osób, do których skierowana jest ta ustawa, mówią słowa na wiatr, bez pokrycia. Jeżeli premier mówi, że będzie starał się, aby ta ustawa jak najszybciej stała się faktem, to po prostu to zróbmy. To są tylko dwa artykuły. Nie można zasłaniać się brakiem środków w budżecie, nie można zasłaniać się innymi względami, ponieważ jeżeli się przygotowywało przez osiem lat do tego, aby objąć rządy, jeżeli cały czas przedstawiało się osobom z niepełnosprawnościami, że będzie realizowany ten oto punkt, to proszę bardzo, niech on będzie realizowany. To są tylko dwa artykuły. Dziękuję bardzo i bardzo proszę, pani przewodnicząca, abyśmy przeszli do procedowania tej ustawy. Dziękuję.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Mogę, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak. Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo się cieszę, że pani przewodnicząca tak sprawnie zwołała Komisję, gdzie właśnie będziemy rozmawiać o ustawie – pani przewodnicząca Rusecka podkreśliła kilkakrotnie – która zawiera dokładnie dwa artykuły.

Wiemy, że celem tej ustawy jest podniesienie wysokości renty socjalnej do wysokości minimalnego wynagrodzenia i wielokrotnie byliśmy obrażani przez panią poseł Hartwich, że my, jako posłowie Prawa i Sprawiedliwości, przez osiem lat nie zrobiliśmy konkretnych działań dla niepełnosprawnych. Ja nie chcę przywoływać tych dużych miliardów, gdzie za państwa rządów 15 mld zł było przeznaczane na wsparcie osób niepełnosprawnych do blisko 40 mld zł za rządów PiS, ale przede wszystkim… No właśnie o rencie.

Poseł Iwona Hartwich (KO):

To ją uchwalajmy.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

To ją właśnie, szanowni państwo, uchwalajmy.

My z mównicy sejmowej słyszeliśmy od pana premiera Donalda Tuska o tym, że będziemy sprawnie procedować tę ustawę i my jesteśmy za sprawnym procedowaniem. Cieszę się, że to, co z mównicy sejmowej, na co my zwróciliśmy też uwagę w pełnej rozciągłości, podniosło MF, między innymi zwracając uwagę na to – pani poseł Hartwich wtedy mocno krzyczała, że my nie chcemy – że ta ustawa spowoduje jednoznacznie, że osoby, które nabyły niepełnosprawność do 18, patrz do 25 roku życia, jeżeli się uczą, będą miały wyższe świadczenie. Osoby, które pobierają rentę inwalidzką, będą miały takie świadczenie, jakie mają określone z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ale w pełnym zakresie. Podkreślę to raz jeszcze: klub PiS będzie dążył do tego, abyśmy jak najprędzej uchwalili tę ustawę, a więc dzisiaj jest ten moment, kiedy możemy zająć się tym tematem. Mamy opinię MF, myślę, że z resztą kto jak kto, ale z mównicy sejmowej sam premier rządu powiedział o tym, że jak najsprawniej osoby niepełnosprawne mają mieć

to świadczenie podniesione do minimalnego wynagrodzenia, a więc szanowni państwo, tu nawet półtoragodzinnej rozmowy nie trzeba. Tu po prostu trzeba przekazać do dalszych prac legislacyjnych, abyśmy jak najprędzej mogli głosować nad tym rozwiązaniem. Dziękuję bardzo,

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałam tylko zaznaczyć, że cieszę się, że jesteśmy po tej samej stronie i chcemy jak najsprawniej przeprocedować ten projekt. Szkoda, że państwo o tym nie pamiętali w poprzedniej kadencji Sejmu i przez osiem lat nie pamiętali o osobach z niepełnosprawnościami. Od stycznia weszło świadczenie wspierające, więc osoby…

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Które my wprowadziliśmy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Po ośmiu latach w końcu coś zrobiliście, ale dlatego, że dopiero od 1 stycznia weszły przepisy, szanowne panie. Dlatego teraz naprawdę…

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

No to procedujmy, pani przewodnicząca, tę ustawę.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Ja nie przeszkadzałam, gdy pani zabierała głos – to po pierwsze. Po drugie – cieszę się, że w końcu, po ośmiu latach doszliście państwo do wniosku, że tej grupie należy się wsparcie, ale też nie zebraliśmy się tutaj dzisiaj po to, żeby wysłuchiwać pań z prezydium Komisji, tylko żeby wysłuchać zgromadzonych na tej sali osób.

Zainteresowanych jest bardzo dużo. Ze strony społecznej zgłosiło się bardzo dużo osób do udziału w Komisji i mam nadzieję, że te półtorej godziny wystarczy na to, żeby każde stanowisko i każdą osobę wysłuchać, ponieważ ten projekt, choć zapisany jest na niewielu kartkach papieru, jednak wymaga pracy i wymaga pochylenia się nad nim, chociażby ze względu na fakt, że weszło świadczenie wspierające od 1 stycznia. Projekt wszedł w inną rzeczywistość polityczną i prawną. Musimy dostosować ten projekt obywatelski do funkcjonującego w tej chwili systemu prawnego, o czym panie doskonale wiedzą, ale musimy też uwzględnić każdy głos i każdą stronę w tej sytuacji. Dlatego ja też uważam, że już mówię za długo. Jesteśmy tutaj po to, żeby oddać głos osobom, które chciały zabrać głos, dlatego poświęciły dzisiaj na tę Komisję czas, czasami przyleciały z daleka, dlatego chcę państwu oddać głos. Proszę, pani przewodnicząca Joanna Frydrych.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja odniosę się do wnioskodawców dzisiejszej Komisji.

Tutaj pani minister Marlena Maląg zauważyła, że PiS chce jak najprędzej przeprocedować ten projekt ustawy. Ja powiem, że jak najprędzej, czyli byle jak, jak za czasów ośmiu lat państwa rządów, czyli były ustawy dopychane kolanem, często nocą głosowane, a potem się wprowadzało poprawki. Premier powiedział, że ma być sprawnie, czyli porządnie – to wymaga też czasu. Tak jak pani przewodnicząca powiedziała, czekamy jeszcze na opinie. Wysłuchamy tutaj głosów strony społecznej, bo ten głos jest najważniejszy i ustawa zostanie skierowana do dalszych prac. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Proszę ad vocem, ale w jednym zdaniu.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Szanowni państwo, nie możemy niestety argumentów pani przewodniczącej przyjąć, ponieważ 1 stycznia – świadczenie wspierające, które zostało wprowadzone przez rząd PiS…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Po ośmiu latach.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Nie, pani przewodnicząca, proszę się zapoznać z działaniami, które były wprowadzone.

Natomiast to czytanie projektu obywatelskiego było po 1 stycznia. Pani to już dzisiaj przypomniała, a więc wtedy byliśmy już w innej rzeczywistości i premier wiedział, że świadczenie wspierające jest od 1 stycznia, a więc słowo – właśnie to, co pani powiedziała – odpowiadamy za słowa, a więc albo chcemy coś zrobić, albo chcemy sobie opowiadać. Dzisiaj jak najbardziej wysłuchajmy wszystkich stron, ale państwo już powiedzieliście, że chcemy jak najprędzej procedować; to nie znaczy, że przedłużać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

To też nie znaczy byle jak. Ja oddaję głos posłance Hartwich, ponieważ jako pierwsza zgłaszała się już od dawna.

Poseł Iwona Hartwich (KO):

Szanowni państwo, szanowni opiekunowie, posłowie, ja nie będę przekonywała, że projekt o podwyższeniu renty socjalnej jest bardzo potrzebny społecznie, wyczekiwany i tak naprawdę on jest potrzebny na wczoraj.

Obecnie renta socjalna jest na poziomie 1445 zł. To niewyobrażalnie skandaliczna kwota dla osób z niepełnosprawnością, które mają tę niepełnosprawność wrodzoną, i nie starcza ona na podstawowe wydatki, takie jak specjalistyczne leczenie, leki, sprzęty rehabilitacyjne i ortopedyczne, jedzenie, ubranie, rehabilitację, hospitalizację, terapię, edukację i dojazdy. Kilka faktów, szanowni państwo – odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o rencie socjalnej. Mamy w tym momencie pozytywną opinię rządu Donalda Tuska. Wszystkie kluby parlamentarne wypowiedziały się pozytywnie w sprawie renty socjalnej – przepraszam, nie wszystkie – oprócz Konfederacji. Mamy dwie pozytywne z BAS i RPO. Chciałam bardzo prosić, nie wiem, czy jest na sali pani minister Dziemianowicz-Bąk, o szybkie procedowanie ustawy i przejście do drugiego czytania, dlatego że osoby z niepełnosprawnością nie mogą już dłużej czekać na tę pomoc. One czekają już 15 lat. Powtarza się sytuacja, szanowni państwo, ponieważ brałam udział we wszystkich protestach. Ostatnio zrobiłam takie podsumowanie, nazwałam je „zdobycze" i tak naprawdę sytuacja osób z niepełnosprawnościami poprawiła się tylko i wyłącznie przez protesty. Chciałam powiedzieć, że 200 tys. osób, tj. strona społeczna, ona się już wypowiedziała na ten temat i my musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, żeby pomóc tej niewielkiej grupie społecznej finansowo tak, żeby te osoby miały zapewnione godne życie, a w następnej kolejności pomagamy kolejnym grupom, bo przecież to nie jest tak, że czeka tylko ta grupa. Są jeszcze inne w kolejce, dlatego ja bym chciała jeszcze jedną rzecz powiedzieć: żeby pani Maląg nie wkładała słów do moich ust, bo nawet nie potrafiła pani powtórzyć tego, co ja tam krzyczałam. Natomiast nie ma większej hipokryzji – to co teraz państwo robicie, bo w 2023 r. 19 dni protestu, jutro mija rok, dotyczyło właśnie renty socjalnej. I słusznie mówi tutaj mama dorosłego, niepełnosprawnego czterdziestoletniego syna. Pani Maląg, pani była ministrem. Mogła pani nawet nie mieć tych pieniędzy i mogła pani nie chcieć, ale trzeba było przyjść do nas i powiedzieć, i dać ten talerz zupy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Tutaj państwo się już zgłaszają do głosu, ale powiem tak – tutaj moje przeoczenie – najpierw powinnam tak naprawdę oddać głos przedstawicielom ministerstwa, których mamy na sali. Jest z nami stały doradca Komisji, więc może zanim oddam głos państwu z sali…

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:

Ale to jest Komisja dla strony społecznej. Walczymy o rentę socjalną.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja mam wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo proszę…

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:

Chcę powiedzieć swoje zdanie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):
Ja bardzo chcę usłyszeć pani zdanie, ale tutaj…

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:
To proszę.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):
Dobrze. Proszę się przedstawić.

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:
Teresa Sucholewska…

Poseł Urszula Rusecka (PiS):
Pani przewodnicząca, ja mam wniosek formalny. Głos powinien być mi udzielony przed wszystkimi innymi.

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:
Przede wszystkim projekt renty socjalnej dla osób niepełnosprawnych to jest projekt obywatelski, więc proszę najpierw wysłuchać głosu obywateli. Ministerstwo potem.

Pani przewodnicząca, o co tu chodzi? Było obiecane, że projekt renty obywatelskiej będzie procedowany bardzo szybko. Dokąd mam czekać? Mam 65 lat. Ile będę zbierać zakrętki? Chce umrzeć spokojnie, że moje dziecko będzie zabezpieczone na przyszłość. Czy wy rozumiecie, co czują rodzice, jak usłyszą diagnozę? Co się tu dzieje, o co chodzi? Chyba się powinniśmy połączyć w trosce o osoby niepełnosprawne. Czy wy wiecie, co się czuje, jak się usłyszy diagnozę, że dziecko od urodzenia będzie niepełnosprawne? Pani przewodnicząca, proszę o szybkie procedowanie. Usłyszeliśmy od premiera Tuska zapewnienie, więc o co tu teraz chodzi? Ile mamy jeszcze czekać? Ja już nie mam siły walczyć o godność mojego syna i innych osób niepełnosprawnych.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):
Rozumiem, współczuję i nie powinni państwo już dłużej czekać. Ten projekt obywatelski był złożony rok temu i musiało dojść do zmiany rządu, musiało dojść do zmiany kadencji Sejmu, żeby ten projekt ujrzał światło dzienne.

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:
Niech mi pani nie współczuje. Lewica współczuje? Pani jest z Lewicy? Przecież lewica zawsze walczyła o projekty socjalne, to o co tu chodzi?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):
Dokładnie to robimy.

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:
Ciągle jesteśmy upokarzani.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):
Zgłaszam wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):
Tak, pani przewodnicząca Rusecka ma wniosek formalny.

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:
Niepełnosprawni nie mają za co żyć. Na buty nie mają, na cewniki nie mają, na pampersy nie mają, na materace nie mamy. O co tu chodzi w końcu w tym państwie? Pani przewodnicząca, jest pani z Lewicy. Zawsze mówiliście, że jesteście za projektami socjalnymi.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):
Jestem w tej Komisji dopiero od paru miesięcy, tak samo jak ten rząd. Robimy wszystko co możemy i tak szybko, jak możemy.

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:
A czy pani myśli, że niepełnosprawni to są od paru miesięcy? Proszę o procedowanie tego projektu tak, jak było obiecane.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Jesteśmy tutaj dzisiaj właśnie dlatego, zwołaliśmy tę Komisję właśnie dlatego, że bardzo nam zależy nie tylko na państwa głosie, ale przede wszystkim na państwa losie. Zwołaliśmy tę Komisję po to, żeby wprowadzić te zmiany.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani przewodnicząca, mogę wniosek formalny?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani przewodnicząca, przypomnę, że wniosek o zwołanie tej Komisji zgłosiło PiS, natomiast mój wniosek formalny brzmi tak: Wnioskuję o to, aby Komisja przeszła od razu do drugiego czytania. Dziękuję. Proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Proszę państwa, przypomnę tylko, że zgodziliśmy się na początku, nie było sprzeciwu, nad takim porządkiem obrad, jaki został zaproponowany. Przyjęliście… Biuro Legislacyjne się zgłasza. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator sejmowy Urszula Sęk:

Zapewne pani poseł chciała, żeby przejść do rozpatrywania projektu, ponieważ drugie czytanie może odbyć się jedynie na posiedzeniu plenarnym, więc nie jest to, to miejsce.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak. Przepraszam. Do rozpatrzenia szczegółowego. Przepraszam najmocniej.

Legislator sejmowy Urszula Sęk:

Czyli po prostu do rozpatrywania projektu?

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dokładnie tak, pani mecenas. Przejście do rozpatrywania szczegółowego.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Ja zgłaszam wniosek przeciwny do wniosku pani przewodniczącej Ruseckiej, dlatego że dzisiaj przybyło mnóstwo osób, które chcą się wypowiedzieć w tej sprawie. Są osoby, które zapisały się do zabrania głosu online, dlatego ich posłuchajmy i ten czas naprawdę poświęćmy. Pani przewodnicząca, szanujmy tych ludzi, którzy tu przyszli, przyjechali i którzy chcą zabrać głos. Szanujmy. Dziękuję bardzo.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja tylko ad vocem powiem, że my ten głos osób niepełnosprawnych znamy i nie można… Ale to państwo obiecaliście szybkie procedowanie. Nie można na emocjach i krzywdzie ludzkiej po prostu fałszywie…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Pani przewodnicząca Rusecka, pani właśnie próbuje wzbudzić emocje.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie, to państwo powiedzieliście, że będzie to szybko.

Zgłosiłam wniosek formalny o przejście do rozpatrzenia szczegółowego, pani przewodnicząca, proszę przegłosować.

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:

Bardzo prosimy o szybkie decyzje, bo czas leci.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Proszę wszystkich państwa posłów i posłanki o szybkie zalogowanie się do systemu. Chciałam tylko zapytać Biuro Legislacyjne – zostały złożone dwa wnioski i który powinniśmy głosować?

Legislator sejmowy Urszula Sęk:

Jest jeden wniosek o to, żeby po prostu przejść do rozpatrywania i ten państwo przegłosują.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Czy wszyscy państwo się już zalogowali do systemu, czy ktoś ma problem? Ktoś jeszcze?

Ale rozumiem, że państwo się już do głosu zgłaszają? Dobrze. Nie, że ktoś ma problem z kartą; to strona społeczna.

Poprosimy o wyświetlenie głosowania. Już jest? Jeżeli wszyscy z państwa są zalogowani – kto jest za przyjęciem wniosku wiceprzewodniczącej Ruseckiej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowały 33 osoby. Za – 16. Przeciw – 17. Nikt się nie wstrzymał.

Przypominam, że zebraliśmy się dzisiaj tutaj, by wysłuchać strony społecznej, by zapoznać się z przedstawionymi opiniami. Przypominam, że nie mamy, po pierwsze, jeszcze wszystkich opinii, po drugie, nie zostało jeszcze zatwierdzone powołanie podkomisji do spraw osób z niepełnosprawnościami, która to podkomisja będzie się zajmowała pracą nad tym.

Możemy przejść do zaplanowanej na dziś dyskusji. Z całym szacunkiem, pani przewodnicząca, ale panie już dzisiaj mówiły dosyć. Czas na naszą Komisję jest ograniczony i od pół godziny nie robimy nic innego, jak słuchamy prezydium Komisji, a to nie na tym to posiedzenie Komisji dzisiaj miało polegać. Chcemy pracować nad tym projektem merytorycznie a nie uprawiać na nim politykę, dlatego tutaj proszę o…

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, Komisja była…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Nie udzieliłam pani głosu, pani przewodnicząca.

Poseł Marlena Magdalena Maląg (PiS):

…zwołana w trybie art. 152 na wniosek grupy posłów PiS nie dla wysłuchiwania dyskusji, tylko dla procedowania ustawy.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Z całym szacunkiem, pani przewodnicząca, ja jestem przewodniczącą tej Komisji. Proszę, pani przewodnicząca Frydrych.

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:

Pani przewodnicząca, w czasie protestów pierwszy przyszedł do nas pan Czarzasty. O co tu chodzi w końcu?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Jeżeli państwo pozwolą, to zaczniemy w tym porządku, w jakim planowaliśmy zacząć, to znaczy, że poproszę o stanowisko doradcy Komisji, a następnie ministra finansów, a następnie ministra polityki rodziny, pracy i polityki społecznej. Poproszę stałego doradcę Komisji, pana Sławomira Piechotę, o zabranie głosu. Dziękuję.

Stały doradca Komisji Sławomir Piechota:

Dzień dobry, witam państwa, a w zasadzie dobry wieczór. Przede wszystkim chciałbym podziękować Komisji za powołanie mnie do takiego zadania…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Szanowny panie doradco, nie słychać pana w tej chwili. Momencik, proszę informatyków o poprawienie.

Stały doradca Komisji Sławomir Piechota:

Czy teraz słychać mnie lepiej?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Teraz słychać bardzo dobrze. Dziękuję bardzo.

Stały doradca Komisji Sławomir Piechota:

Dziękuję bardzo zatem jeszcze raz. Witam państwa i dziękuję za powołanie mnie na funkcję stałego doradcy. Mam nadzieję, że moja wiedza i doświadczenie będą pomocne w pracach Komisji. Natomiast odnośnie do tego konkretnego projektu, rozpatrywanego

na dzisiejszym posiedzeniu, chciałbym zwrócić uwagę na trzy kwestie, które w moim przekonaniu wymagają pogłębionej analizy.

Po pierwsze, jest to kwestia potrzeby aktualizacji systemu orzekania o niepełnosprawności. Wielokrotnie, przy różnego rodzaju rozpatrywanych projektach, pojawiał się problem anachronicznego, przestarzałego systemu orzekania o niepełnosprawności, który szczególnie jest nieprzystający do potrzeby określania rodzaju wysokości świadczeń. Próbę modyfikowania czy próbę naprawy, zmiany tego sytemu podejmowano wielokrotnie. Ostatnia taka próba została podjęta w oparciu o zarządzenie prezesa Rady Ministrów, pani Beaty Szydło, z 2 lutego 2017 r. Powołano wtedy Międzyresortowy Zespół do Spraw Opracowania Systemu Orzekania o Niepełnosprawności i Niezdolności Do Pracy pod przewodnictwem prezesa ZUS, pani prof. Gertrudy Uścińskiej. W moim przekonaniu należałoby sięgnąć do opracowań przygotowanych w tym zespole, do wypracowanych wniosków, bo byłyby one bardzo przydatne dla rozstrzygania zróżnicowania świadczeń, a tu przecież te potrzeby są bardzo indywidualne i bardzo zróżnicowane. Widać to, i w tym kierunku idące tego typu rozwiązania, wprowadziła ustawa o świadczeniu wspierającym. Ustawa z 7 lipca ubiegłego roku, która weszła w życie 1 stycznia tego roku. Ustawa przewiduje różne poziomy potrzeb, odpowiednio do sytuacji konkretnej osoby i ta ustawa różnicuje wysokość tego świadczenia wspierającego, które może wynosić od 40% do 220% renty socjalnej i określane jest to w decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia.

To jest ta druga kwestia, a zatem uwzględnienie relacji między tym projektem, a ustawą o świadczeniu wspierającym, bo zgodnie z uzasadnieniem do tego projektu środki uzyskane w trybie zmiany wysokości renty socjalnej mają służyć na finansowanie tych szczególnych potrzeb, a jeśli mamy świadomość, że te potrzeby są bardzo indywidualne i mogą być zróżnicowane, a ten nasz system orzekania o niepełnosprawności jest właśnie bardzo nieprecyzyjny, to tego typu analiza, zwłaszcza ile wpłynęło wniosków po 1 stycznia, jak te Wojewódzkie Zespoły Orzekania o Niepełnosprawności ustalają poziom potrzeby wsparcia, byłoby w moim przekonaniu istotne dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy.

Wreszcie ostatnia kwestia, którą bardzo dobitnie podniósł w swoim stanowisku RPO, wskazując, że należy przeanalizować, jak wysokość renty socjalnej ma się do innych świadczeń rentowych. W moim przekonaniu to jest również obawa, by nie został postawiony zarzut niekonstytucyjności tych rozwiązań, tak jak to się stało w wyroku TK w sprawie świadczeń dla opiekunów osób z niepełnosprawnością. Ten wyrok zapadł w 2014 r. i tak naprawdę pokazał, że według konstytucji, w ocenie TK, nie może być zróżnicowania świadczenia, którego cel jest co do istoty ten sam, a zatem w moim przekonaniu ta uwaga RPO wymaga takiej pogłębionej analizy i oczywiście trudno jest dziś przesądzić, jaka byłaby konkluzja tej analizy, ale bez wątpienia taka analiza mogłaby uchronić decyzje podjętą w wyniku rozpatrywania tego projektu ustawy przed możliwością postawienia w przyszłości zarzutu niekonstytucyjności i zakwestionowania przyznanych świadczeń. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo naszemu doradcy i teraz prosiłabym o zabranie głosu przez MF. Bardzo proszę pana ministra Juranda Dropa.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Dzień dobry państwu. Proszę państwa, wydaje mi się, że MF jest tutaj wspierające, ale oczywiście jesteśmy w stanie przedstawić to, czym się zajmujemy, czyli skutki finansowe i okoliczności z tym związane.

Mianowicie powinniśmy rozpocząć od tego, że renta socjalna przysługuje dzisiaj osobie pełnoletniej, całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia albo w trakcie nauki w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku życia, albo w trakcie kształcenia się w szkole doktorskiej podczas aspirantury naukowej. W efekcie renta socjalna stanowi dopełnienie systemu zabezpieczenia społecznego i ona jest komplementarna w stosunku do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Ona jest dodatkowym elementem systemu,

który ma zabezpieczyć wszystkich. Obejmuje minimalną ochronę osób niepełnosprawnych, która ze względu na niepełnosprawność powstałą przed momentem możliwości podjęcia zatrudnienia nie mogła nabyć minimum stażu ubezpieczeniowego, ponieważ ci, którzy mogli podjąć pracę… Jest ona dodatkowa i ma być komplementarna. Przed chwilą usłyszeliśmy argument mówiący o tym, że nie powinno być – są wątpliwości konstytucyjne – zróżnicowania między takimi samymi instrumentami z jakiegoś powodu. Wnioskowana zmiana, czyli podniesienie wysokości renty socjalnej do wysokości 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę podważa tę logikę, to znaczy wtedy są różne renty z tego samego powodu i w efekcie osoby niepełnosprawne całkowicie niezdolne do pracy, których niepełnosprawność powstała po ukończeniu 18 roku życia, byłyby dyskryminowane. Byłyby inaczej traktowane i z tego punktu widzenia, to jest dosyć wątpliwe – różne traktowanie niepełnosprawnych tylko dlatego, że jedni zdążyli już nabyć staż pracy, a inni nie zdążyli.

Czy to ma znaczenie? Z danych ZUS, odnośnie do struktury rent z tytułu niezdolności do pracy po waloryzacji w marcu 2023 r., wynika, że 33% pobierających rentę z tego tytułu pobierało ją w wysokości mniejszej lub równej wysokości najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, przy czym 80% pobierało ją w wysokości niższej lub równej 4242 zł, czy tak, jak w tej chwili jest proponowane. Proponowane jest podniesienie renty socjalnej do poziomu płacy minimalnej, czyli w tym momencie te 85% pobiera ją niższą. I to pokazuje, że gdybyśmy podnieśli rentę socjalną, co jest przewidziane w tym projekcie, te 85% rzeczywiście byłoby inaczej traktowane.

Jeśli chodzi o sprawy kosztów – propozycja podniesienia renty socjalnej do wysokości 100% minimalnego wynagrodzenia za pracę oznacza znaczne zwiększenie kosztów po stronie Funduszu Solidarnościowego, a także rozmaitych innych kosztów, o których zaraz powiem. W planie finansowym tego Funduszu Solidarnościowego na 2024 r. koszt wypłaty renty socjalnej w tym obecnym kształcie ujęto w wysokości 6,3 mld zł. W poprzednim roku było to 5,4 mld zł, czyli wzrost jest o prawie 17%. To jest wzrost istotnie wyższy niż różne wskaźniki od inflacji począwszy; jakiekolwiek byśmy wzięli. Przedstawione w przedstawieniu tej propozycji skutki finansowe, proponowane w regulacji, które mówią o 4 mld zł rocznie, są całkowicie nieaktualne. W 2024 r., przy założeniu kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na poziomie 1780 zł, czyli z jednej strony mamy 1780 zł, a z drugiej strony minimalne wynagrodzenie w wysokości 4242 zł, zakładany koszt postulowanego podwyższenia wysokości renty socjalnej do kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę będzie znacząco wyższy i to widać na pierwszy rzut oka. Podwyższenie z 1780 zł na 4242 zł. Co do zasady, ewentualne zmiany w poziomie finansowania renty socjalnej powinny być rozpatrywane na poziomie całego systemu świadczeń społecznych. To co wcześniej mówiliśmy, że nie może być jednego elementu, który jest znacząco różny. Regulacje dotyczące podniesienia kwoty wsparcia tylko dla jednej grupy osób mogą prowadzić do zarzutów o naruszenie zasady równego traktowania, czyli to, o czym mówiłem. To będzie jedno z wielu różnych kwestii, które są tutaj wspominane, od konstytucyjnej poczynając. Można także dorzucić, że byłoby to niezgodne z zaleceniami na przykład Rady UE w sprawie Krajowego Programu Reform, ponieważ to narusza cały system.

Posiłkowanie się pojęciem minimalnego wynagrodzenia za pracę w przepisach ustawy jest według nas rozwiązaniem niewłaściwym. To jest zły punkt odniesienia. Kategoria minimalnego wynagrodzenia za pracę nie powinna pełnić roli miernika do ustalania wysokości innych świadczeń niż wynagrodzenie. Nie powinno to być parametrem do renty, ponieważ między innymi minimalne wynagrodzenie za pracę stanowi dolną granicę wynagrodzenia, poniżej której nie może być wynagrodzony pracownik, zatrudniony w pełnym wymiarze pracy. Związanie tego świadczenia z minimalnym wynagrodzeniem za pracę powoduje usztywnienie, automatyczny wzrost wydatków na wypłaty rozmaitych świadczeń, co multiplikuje skutki finansowe.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Panie ministrze, przepraszam bardzo, ale z uwagi na jednak ograniczoną ilość czasu chciałabym poprosić o zmierzanie do konkluzji, bo tak jak mówiłam na początku, zależy

nam, żeby wysłuchać strony społecznej. Każdy głos ma znaczenie, tak że gdybym mogła poprosić. Tak? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jurand Drop:

Znowu, to za co odpowiada MF, czyli stabilność finansów publicznych. Prognozowane skutki finansowe zwiększenia renty socjalnej w kolejnych latach – już pomijając bieżący rok, ponieważ nie jesteśmy w stanie powiedzieć, nawet teoretycznie, kiedy by weszło w życie – koszty brutto obowiązywania wynoszą 10 mld zł, ponieważ jeszcze z tym są związane inne świadczenia, konkretnie świadczenie wspierające. Chciałem o tym powiedzieć, ale to pominąłem, zgodnie z prośbą, ponieważ jeszcze jest połączenie z tym świadczeniem wspierającym. Całkowite skutki zwiększenia kwoty renty socjalnej do wysokości płacy minimalnej w kolejnych latach, w wyniku potencjalnego obowiązywania zmian przez cały rok oraz w wyniku stopniowego wprowadzenia świadczenia wspierającego, rodziłoby skutki 15,6 mld zł w 2025 r. i prawie 20 mld zł w kolejnych latach.

Jest to olbrzymia suma. Proponowane zmiany zwiększają poziom wydatków sztywnych z sektora instytucji rządowych i samorządowych. Z uwagi na szacowany koszt przedmiotowego projektu należy wskazać, że jego realizacja w przyjętym kształcie, bez proporcjonalnego wzmocnienia strony dochodowej w warunkach obowiązujących przepisów, w szczególności wprowadzonej trzy czy cztery lata temu stabilizującej reguły wydatkowej, wymusza odpowiednie zmniejszenie wydatków w innych obszarach. Należy mieć na uwadze, że ze względu na konieczność realizacji zwiększanych obronnych priorytetów wydatkowych, dodatkowa presja na ograniczenie wydatków w pozostałych obszarach stanowi ryzyko dla stabilności budżetu i finansów publicznych i ze względu na skalę tego, wydaje się niemożliwa do realizacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze. Teraz poproszę przedstawiciela Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pana ministra Pawła Zgórzyńskiego. Panie ministrze, proszę. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Paweł Zgórzyński:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, sytuacja osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin wymaga pilnego zajęcia się. Wielokrotne protesty tej grupy społecznej w ostatnich latach były efektem polityki poprzedniego rządu wobec potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Obywatelski projekt o zwiększeniu renty socjalnej do najniższej krajowej jest próbą wyjścia naprzeciw tym potrzebom.

Polityka państwa powinna uwzględniać zwiększone potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Mam na myśli zarówno potrzeby finansowe, jak i usługowe czy mieszkaniowe. W podległych mi departamentach wypracowujemy rozwiązania dotyczące na przykład deinstytucjonalizacji. Zwiększony budżet domowy osób z niepełnosprawnościami w wyniku renty socjalnej może poprawić sytuację danej osoby, jednakże należy zauważyć kilka kwestii. Wzrost poziomu renty socjalnej może mieć wpływ na wysokość przyznawanego finansowania osobom z niepełnosprawnościami w ramach powiatu, współfinansowanych ze środków PFRON, uzależnionych od wysokości przeciętnego dochodu w gospodarstwie domowym. Do zadań tych należą: dofinansowanie przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych, sprzętu rehabilitacyjnego i turnusów rehabilitacyjnych. W wielu przypadkach osoby z niepełnosprawnościami stracą możliwość otrzymania dofinansowania. Analogicznie otrzymanie renty socjalnej w nowej, znacznie wyższej wysokości może wpłynąć na uprawnienie do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej, jeżeli w składzie rodziny jest osoba pobierająca rentę socjalną. Jednym z takich świadczeń jest świadczenie uzupełniające, czyli tzw. „500 + dla osób z niepełnosprawnością", które w nowych warunkach nie będzie mogło być wypłacane osobom z rentą socjalną. W przypadku usług z pomocy społecznej o charakterze odpłatnym może się zdarzyć, że zostanie naliczona wyższa odpłatność. Usługi opiekuńcze oraz specjalistyczne usługi opiekuńcze są tego dobrym przykładem, gdzie dochód na osobę w wysokości 2700 zł wymusza już stuprocentową odpłatność za świadczenie specjalistycznej usługi opiekuńczej. Należy również wspomnieć, że podniesienie wysokości renty socjalnej do wysokości minimal-

nego wynagrodzenia spowoduje przekroczenie progu uprawniającego do otrzymania pełnej, tzw. 14 emerytury.

Tak jak powiedziałem na wstępie, nie ulega wątpliwości, że osoby z niepełnosprawnościami powinny otrzymać większe wsparcie od państwa. Środki finansowe, które idą do tej grupy społecznej powinny zostać wyraźnie zwiększone. Cały proces powinien uwzględniać różne niepełnosprawności oraz być procesem niewykluczającym. Już dziś pojawiają się liczne przykłady, kiedy osoba ze znaczą niepełnosprawnością jest pozbawiona świadczeń, gdyż system nie widzi tych osób. Dobrze funkcjonujący system powinien opierać się nie tylko na transferach socjalnych, ale też na szerokim wachlarzu usług skierowanych według indywidualnych potrzeb, opartych o nowoczesny system orzecznictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Teraz już oficjalnie otwieram dyskusję. Pan poseł Tomaszewski zgłaszał się wcześniej. Panie pośle, czy podtrzymuje pan chęć zabrania głosu?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Oczywiście. Mój głos był ważny w trochę wcześniejszym momencie, dlatego że pani przewodnicząca Rusecka, jak zmieniła stołek koalicji na opozycję, to uwierzyła w regulamin Sejmu. W poprzedniej kadencji jako szefowa tej Komisji, kiedy składaliśmy wniosek w tym trybie art. 152, w ogóle go nie widziała. Nie pozwoliła go rozpatrzeć, mimo że trzykrotnie był w planie pracy obywatelski projekt ustawy o emeryturach stażowych – nie było wolno, a jak podejmowałeś, byłeś źle podejmowany. W związku z tym cieszę się, że zmieniła się sytuacja i wracamy do regulaminu Sejmu. To jest po pierwsze.

Po drugie chcę jasno powiedzieć, że opowiadamy się za prowadzeniem prac nad tą ustawą. To jest bardzo ważna ustawa. Chcę powiedzieć tak: ta ustawa, ten projekt obywatelski i część tych argumentów, która została użyta przed chwilą przez przedstawiciela MF, są zasadne, bo ona powstawała w innych uwarunkowaniach prawnych. Nie było jeszcze ustawy o świadczeniu wyrównawczym. Państwo procedowaliście w innych uwarunkowaniach, w związku z powyższym nie mogliście wiedzieć…

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, przychodził pan do nas na śniadanie...

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Ja jestem pozytywnie nastawiony, tylko mówię o tym, że państwo nie mogliście przewidzieć tego w skutkach. To jest oczywiste i w związku z tym chcę, żebyśmy nad tym procedowali z udziałem przedstawicieli rządu i organizacji, bo jest taka gotowość, i wypracowali projekt, który będzie zmieniał sytuację osób, które dzisiaj pobierają renty socjalne, na pozytywną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Jak będziemy przechodzili w ad vocem, pani przewodnicząca Rusecka, to stracimy czas.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jednym zdaniem.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Jedno zdanie.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jedno zdanie. Ja tylko chcę odpowiedzieć panu posłowi Tomaszewskiemu, że zasadnicza różnica jest taka, że my nie dajemy obietnic bez pokrycia. W przypadku emerytur stażowych dopiero pewne rzeczy się procedowały, a państwo podaliście propozycję bez pokrycia dlatego, że powiedzieliście na debacie 25 stycznia, że będzie to procedowane i uchwalane, a minister finansów mówi, że teraz na to nie ma pieniędzy. Taka jest różnica.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Zgłaszał się pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wszyscy szanowni państwo uczestniczący w tym posiedzeniu, również goście, ja bym bardzo prosił, żebyście może skończyli. Mam tutaj prośbę oczywiście do posłów koalicji rządzącej, żeby już nie kompromitowali powagi tej Komisji swoimi wystąpieniami, bo przecież pan poseł Tomaszewski głosował przeciw temu, aby przejść od razu do procedowania projektu tej ustawy, a teraz uprawia tyrady, jacy to my byliśmy źli w poprzednich kadencjach.

Ja tylko przypomnę, że kiedy przejmowaliśmy rządy w 2015 r., renta socjalna wynosiła 700 parę zł. To są fakty, proszę państwa. Każdy z nas chce, żeby renta socjalna wynosiła tyle, ile jest najniższe wynagrodzenie, czyli od lipca 4242 zł, ale to nie my składaliśmy na tych wiecach propozycje bez pokrycia, bo jaki jest problem, żeby dzisiaj przejść na tymi trzema artykułami do dyskusji i przekazać to Wysokiej Izbie, żeby Izba przeszła do drugiego czytania nad projektem obywatelskim ustawy, więc naprawdę nie uprawiajcie państwo hipokryzji, bo tutaj ludzie przyjechali z dalekich stron naszej Polski, żeby ewentualnie wysłuchać właśnie jak posłowie pracują nad projektem obywatelskim, a nie, żeby wysłuchiwać, jaki to PiS był zły kiedy rządził. Wszystkie dane, jakby pan poseł Tomaszewski i moi przedmówcy, również pan minister…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, panie pośle. Już pan poseł wyraził swoje zdanie.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Pani poseł czy pani ogranicza wypowiedź? Na jakiej podstawie regulaminu? Proszę mi podać podstawę regulaminu.

Więc pani pozwoli, że skończę. Ja tylko przypomnę – wszelkie dane, jeżeli chodzi o politykę społeczną i rodziny, za rządów PiS są 100 razy lepsze niż za rządów obecnie rządzących. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Mamy tutaj naprawdę cały las rąk osób ze strony społecznej… Dobrze, pani posłanka Borowiak, ale naprawdę krótko.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Cóż, przypominają się te sławetne słowa, kiedy mieliśmy poprzedni rząd Donalda Tuska, prześmiewcze wobec obywateli: „Dwa razy obiecać, to jak raz zrealizować obietnicę" i mamy do czynienia z tym właśnie dzisiaj, proszę państwa. Obiecaliście w kampanii, kiedy były wybory parlamentarne. Obiecaliście Polakom podniesienie wysokości renty socjalnej. Złożyliście taką obietnicę – co robicie dzisiaj? Ja przypomnę, bo to musi wybrzmieć: dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane na wniosek posłów PiS na podstawie art. 152 regulaminu Sejmu i nie w sprawie takiej, by przeprowadzać dyskusję i konsultację, a dokładnie tylko przypomnę i przeczytam: „Zwracamy się z wnioskiem o zwołanie posiedzenia Komisji w celu rozpatrzenia obywatelskiego projektu ustawy…" itd. Zaprosiliście państwo stronę społeczną. Przyjechali przedstawiciele strony społecznej z odległych miejsc kraju i dlatego dzisiaj państwo posłowie…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Ale to państwo nie dajecie im nic powiedzieć.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę mi umożliwić zabranie głosu. I dzisiaj państwo posłowie koalicji rządzącej, dlatego że szanują stronę społeczną, zagłosowali przeciwko pracom nad tym projektem ustawy. Dzisiaj państwo mówicie o kosztach, widzicie ryzyka i zagrożenia, ale kiedy trzeba było mamić obywateli, żeby wam zaufali, to tego nie widzieliście.

Szanowni państwo, parafrazując polskie przysłowie: „obiecanki cacanki, a obywatele wyprowadzeni w pole". Wstydźcie się, bo po to spotkaliśmy się dzisiaj, żeby pracować nad tym projektem ustawy.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Przypomnę tylko pani przewodniczącej, że wysłuchanie oraz dyskusja nad projektem jest też częścią pracy i częścią zadania tej Komisji.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Posłowie koalicji rządzącej zagłosowali przeciw.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Ja chciałabym do tej dyskusji przejść.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Posłowie koalicji rządzącej zagłosowali przeciwko rozpatrzeniu tej ustawy – nie szanujecie państwo obywateli – przeciwko pracy nad tą ustawą. Pani poseł Żegłowska, proszę mi nie przerywać. Nie szanujecie obywateli. Wstydźcie się.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Odbieram pani głos.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Jeśli państwo nas słuchają… Tylko dokończę, pani przewodnicząca. Pozwoli pani przewodnicząca? Dokończę zdanie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Na dzisiejszym posiedzeniu zabierali głos tylko politycy.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Dokończę zdanie i oddam głos stronie społecznej.

Ci z państwa, którzy nas słuchają teraz i oglądają, niech wiedzą, jaki jest tak naprawdę stosunek posłów koalicji rządzącej do tego problemu. Posłowie się śmieją, a ministrowie teraz nagle widzą zagrożenia.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Chcemy pracować w tej Komisji rzetelnie nad tym projektem ustawy. Chcemy wysłuchać strony społecznej, stąd też to posiedzenie Komisji i wreszcie chciałabym oddać państwu głos.

Tak jak powiedziałam wcześniej. Osoby, które się zgłaszały wcześniej. Pani z tyłu w różowej nie wiem jak długo już ma rękę w górze. Proszę się przedstawić.

Prezes fundacji Ordo Amoris Agnieszka Dudzińska:

Dziękuję, bo już mnie ręka boli. Agnieszka Dudzińska, fundacja Ordo Amoris. Reprezentuję osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności intelektualnej.

Po pierwsze chciałabym prosić o wyniki głosowania. Państwo posługiwaliście się kartami, więc prosiłabym o imienne wyniki; kto głosował, w jaki sposób, który z posłów.

Po drugie chciałabym się odnieść do argumentu pana doradcy, dotyczącego wyroku TK, ponieważ wyrok z 2014 r. w ogóle nie odnosił się do faktycznej sytuacji prawnej samych osób z niepełnosprawnością ani nie odnosił się do różnic wynikających z nabycia niepełnosprawności w różnym wieku. Odnosił się tylko do odmienności sytuacji opiekunów, więc na ten wyrok nie należy się powoływać. Wręcz przeciwnie, on wzmacnia ten argument, że te sytuacje są różne. TK się do tego nie odnosił.

Trzecia rzecz – z czego wynika odmienność sytuacji życiowej. Niech państwo pomyślą o jakiejś historii dziecka, które znacie, które miało problem w dzieciństwie z czymkolwiek, z jakąś traumą, z przemocą szkolną czy rodzinną – jak to obciąża takie dziecko na całe życie. Osoba z wrodzoną niepełnosprawnością, bo o takich mówimy, zupełnie inaczej wzrasta, w innych warunkach. Nie ma wątpliwości co do tego, że sytuacja tych osób jest różna.

Po czwarte, chciałabym poprosić, może ministerstwo, o zestawienie danych, ile osób na rencie socjalnej pracuje, ponieważ o tych osobach my, w naszym środowisku, często mówimy „niezatrudnialne" i przepraszam wszystkich, którzy pracują pobierając rentę socjalną, ale bardzo niewiele jest takich osób w stosunku do całej tej populacji, około trzystutysięcznej. Większość tych osób po prostu nie jest w stanie podjąć regularnego zatrudnienia i są na tę rentę skazane, więc takie dane by nam się przydały, żeby dyskusję sprowadzić na bardziej merytoryczne tory. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pani z tyłu po prawej stronie.

Prezes Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej Adriana Porowska:

Szanowni państwo, ja pomagałam też mojemu koledze i pozwolę sobie najpierw jemu oddać głos, a później ja, dobrze?

Członek zarządu stowarzyszenia Parlament Młodych Rzeczypospolitej Polskiej Mateusz Majkut:

Szanowni państwo, część z państwa pewnie mnie zna, ale dla tych, którzy mnie nie znają, przedstawię się – nazywam się Mateusz Majkut. Jestem osobą z niepełnosprawnością od urodzenia. Mam mózgowe porażenie dziecięce i chciałbym państwu powiedzieć, zacząć od tego, że o ile rozumiem osoby, które walczą i walczyły o rentę socjalną, o tyle ten medal ma również drugą stronę.

Koszt podniesienia tego świadczenia jest wyliczany łącznie z tzw. świadczeniem wspierającym na 18 mld zł i jeżeli my wydamy te pieniądze na to świadczenie, które podnieść trzeba – ja tego nie neguję, bo dzisiaj jest to jałmużna a nie renta i nie gwarantuje prawa do zabezpieczenia społecznego nikomu – ale osoby pobierające rentę socjalną to nie jedyne osoby z niepełnosprawnością. Są również takie osoby jak ja, które skończyły studia, które pracować mogą i chciałyby pracować, tylko żeby mogły pracować, potrzebują na przykład asystenta osoby z niepełnosprawnością, i jeżeli wydamy te 18 mld zł, to część środowiska osób z niepełnosprawnością, które ja również rozumiem, boi się, że na inne formy wsparcia nie starczy pieniędzy.

Na koniec chciałbym państwu powiedzieć: ja nie neguję projektu druku nr 30, natomiast dróg do aktywizacji osób z niepełnosprawnością jest tyle, ile samych osób z niepełnosprawnością. Zastanówcie się państwo, czy jeżeli podniesiemy rentę socjalną do kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę i zapłacimy za to tyle samo, to czy te osoby, które dzisiaj mogą pracować i chciałyby, aby na pewno pójdą do pracy, bo nie wiadomo czy nie stwierdzą, że nie ma po co, bo dostają tyle samo pieniędzy za nic nierobienie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak. Dziękuję za ten głos.

Prezes Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej Adriana Porowska:

Bardzo serdecznie państwa przepraszam. Wysłuchaliśmy już waszego głosu. Jesteśmy już tu półtorej godziny. Zaprosiliście nas jako gości, a cały czas tylko pani słuchamy.

Po pierwsze ja wspierałam wasz protest, ja byłam razem z wami. Wy byłyście w Sejmie, a ja byłam z wami na zewnątrz. Byłam na tych protestach, które wcale nie były tak liczne. Nazywam się Adriana Porowska, jestem prezeską Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej. To jest organizacja wspierająca osoby doświadczające bezdomności. Nie ma bezdomności z wyboru. Część osób, które doświadczają bezdomności, są to osoby, które mają zdiagnozowaną niepełnosprawność po 18 roku życia, ale jeśli moich doświadczeń nie wystarcza – 19 lat pomagam tym osobom – to ja jestem starszą siostrą chłopaka, który ma mózgowe porażenie dziecięce. Ja obserwowałam od urodzenia jak moi rodzice robią wszystko, co możliwe, żeby był jak najbardziej sprawny i żeby mógł się uczyć, żeby teraz mógł pracować.

I teraz konkludując, ja rozumiem mamy dzieci z niepełnosprawnością. Ja powiem państwu więcej: jestem z warmińsko-mazurskiego, z bardzo małej miejscowości. Mamy 70 km do Olsztyna. Mój brat urodził się 42 lata temu. Panie doskonale wiedzą, ile kosztowało wysiłku moich rodziców, żeby on mógł normalnie funkcjonować, ale żeby mógł pracować, musiał przyjechać ze mną tu, do Warszawy, bo tam dalej nie ma szans. Szanowni państwo, ja absolutnie was rozumiejąc, bardzo was proszę, bez krzyków. Nie dajcie się rozgrywać posłom PiS. Usiądźmy i porozmawiajmy razem, czy na pewno ten projekt druku nr 30 nie jest projektem dzielącym środowisko osób z niepełnosprawnością, dyskryminującym, i wyłączającym myślenie o aktywizacji, i wprowadzanie kolejnych elementów, które w tej chwili mogłyby usprawnić osoby z niepełnosprawnością. Mój brat też pracuje i wysokość jego wynagrodzenia to jest najniższa krajowa – wiecie co byłoby trudniejsze dla mnie jako siostry? Patrzenie na jego wyraz twarzy, jakby siedział w domu,

bo praca to nie tylko pieniądze. Bardzo was proszę, nie przekrzykujcie nas, bo my mamy dokładnie takie same zdanie jak wy. Ten chłopak z niepełnosprawnością – trzymałam mu rękę – w trakcie, kiedy posłowie PiS nie pozwolili nam zabrać głosu. Ja was bardzo proszę, nie przekrzykujcie tych, którzy razem z wami chcą dobra dla osób z niepełnosprawnością. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo za ten głos. Chciałam zwrócić uwagę, że na sali mówią osoby, którym udzielam głosu, a w między czasie proszę, zgłosiła się do głosu – nie zauważyłam wcześniej, ale jest z nami na sali – pełnomocniczka RPO do spraw osób z niepełnosprawnościami. Chciałabym serdecznie przywitać panią Monikę Wiszyńską-Rakowską, która również chce zabrać głos w tej dyskusji. Jak wiecie państwo, mieliśmy również stanowisko RPO w tej sprawie, tak że jeżeli mogę państwa prosić o chwilę i panią pełnomocniczkę o głos. Proszę.

Pełnomocnik RPO do spraw osób z niepełnosprawnościami Monika Wiszyńska-Rakowska:

Dzień dobry, dziękuję za udzielenie głosu. Ja chciałabym podkreślić, że stanowisko RPO to jest stanowisko organu, który pełni funkcję organu monitorującego wdrażanie postanowień konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Z tego względu warto zwrócić uwagę na kilka podstawowych rzeczy.

Absolutnie zauważamy, że wysokość wszystkich świadczeń w systemie jest niewystarczająca i pokrywa wszystkich potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Rzecznik zwracał na to uwagę już w roku 2022 i to stanowisko pozostaje niezmienne. Niemniej trzeba zwrócić uwagę też na inne elementy systemu, na które wpłynie podwyższenie wysokości tej renty socjalnej.

Pierwszą sprawą jest to, że to rozwiązanie wydaje się właśnie niewystarczające, bo nie obejmuje wszystkich grup osób z niepełnosprawnością, które są uprawnione do świadczeń z systemu zabezpieczenia społecznego, w wysokości niższej niż kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę. To są liczne świadczenia – chciałabym też zwrócić państwu uwagę na osoby, które korzystają z renty uczniowskiej, która była przyznawana dokładnie na tych samych zasadach, co renta socjalna i one pozostaną na świadczeniu niższym.

Kolejną bardzo ważną sprawą jest to, że świadczenia przyznawane osobom z niepełnosprawnością w świetle konwencji ONZ powinny pokrywać takie wydatki jak: asystencję osobistą, opiekę wytchnieniową czy urządzenia i pomoce techniczne. Na dzisiaj nie mamy systemowo uregulowanej asystencji osobistej, więc wszelkie koszty pomocy będą musiały być pokrywane z tego świadczenia i jedynym takim istniejącym świadczeniem w aktualnym systemie pomocy społecznej są usługi opiekuńcze i tutaj chciałabym zwrócić państwa uwagę na jeszcze jedną rzecz, a mianowicie to, że w każdej gminie wysokość opłat za usługi opiekuńcze jest inna i zasady odpłatności mogą być też różne. To, że w jednej gminie dana osoba będzie ponosiła koszty na poziomie kilku złotych nie oznacza, że w innej będzie inaczej i tutaj zwróciłam uwagę na to, że już w jednej z gmin została podniesiona wysokość tej opłaty za godzinę usług opiekuńczych do poziomu 50 zł. Przy takiej wysokości renty socjalnej osoba z niepełnosprawnością będzie musiała w 100% pokryć koszt tych usług opiekuńczych, co sprawia, że przy jednej godzinie dziennie w miesiącu taki koszt usług to będzie około 2000 zł. Proszę zwrócić uwagę, jaki to jest ogromny wpływ. Dzisiaj osoba, która otrzymuje 130% kryterium dochodowego, nie ponosi tych kosztów. To jest bardzo ważne rozgraniczenie.

Dodatkowo trzeba zwrócić uwagę, że podniesienie wsparcia tylko dla jednej z grup uprawnionych do świadczeń nie wydaje się optymalne. Powstaje bowiem wątpliwość konstytucyjna czy projektowane rozwiązanie nie niesie ryzyka naruszenia konstytucyjnej zasady równego traktowania i sprawiedliwości społecznej. W tym kontekście jeszcze chciałabym wrócić do ustawy o pomocy społecznej. Proszę zauważyć, że niezmienne też zostają kryteria dochodowe, od których zależy wszelkie wsparcie i nie mówimy tu wyłącznie o odpłatnych usługach pieniężnych, ale mówimy tutaj też o pomocy niepieniężnej, która też jest zależna od spełniania tego kryterium. Dzisiaj to kryterium wynosi 600 zł dla osoby, która jest w gospodarstwie wieloosobowym i to kryterium jest

nieznacznie wyższe dla osoby samotnie gospodarującej. To sprawia, że przy takim podniesieniu kwoty renty socjalnej te osoby nie będą spełniały już tego kryterium, czyli nie będą mogły korzystać z innych form wsparcia.

To są bardzo ważne elementy i uważam, że należy rozważyć wszystkie te kwestie przy procedowaniu projektu, nie zapominając, że są osoby, które korzystają z różnych świadczeń, są w różnych systemach i nie możemy ich też pozostawić bez pomocy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo za ten głos. Wracamy do głosów z sali ze strony społecznej. Proszę panią na samym końcu o przedstawienie się.

Prezes Stowarzyszenia Wspierającego OGA Małgorzata Mikołajczyk:

Dzień dobry. Małgorzata Mikołajczyk, ja reprezentuję Stowarzyszenie wspierające OGA, które pomaga osobom z niepełnosprawnością intelektualną. Ja, tak samo jak MF, też analizowałam taką tabelkę na temat struktury rencistów, którzy z tytułu renty niezdolności do pracy mają wypłacane świadczenia z ZUS.

Chciałam tutaj zwrócić uwagę, że z tej tabelki wynika, że tylko 44 tys. osób na rencie z tytułu całkowitej niezdolności do pracy jest w takiej samej sytuacji finansowej jak 290 tys. rencistów socjalnych. Można z tej tabelki policzyć, że aktualnie 23% rencistów, którzy pobierają rentę z FUS, ma renetę, która jest równa minimalnej pensji lub wyższa. Ja mam takie pytanie do państwa, te wszystkie argumenty, które tutaj usłyszałam są dla mnie bardzo logiczne, ale ja jestem mamą córki, która jest niepełnosprawna intelektualnie na poziomie umiarkowanym i jeszcze do tego ma sprzężenie z autyzmem, i mam takie pytanie: co ja mogę zrobić, żeby moja córka była w tych 23% rencistów, którzy mają wypłacaną rentę, którą sobie wypracowali, a wypracowali dlatego, że mogli, ponieważ moment powstania niepełnosprawności znacząco modyfikuje sytuację finansową danej osoby. Ja mam też w sobie trochę taką sprzeczność jak tego słucham – państwo mówią, że moment powstania niepełnosprawności jest niekonstytucyjny. OK, możliwe, tylko że linia życia pokazuje, że ma znaczenie fundamentalne i jeżeli ja na przykład dzisiaj stałabym się osobą niepełnosprawną, jestem w lepszej sytuacji niż moja córka, ponieważ mam wykształcenie, zawód, którzy mogę zmienić, jestem pełnosprawna intelektualnie, a ona nie będzie tego miała. Do tego jeszcze ja analizowałam na przykład dane systemu EKSMOoN, które są publikowane na stronie pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych i tam znalazłam informację, że tylko 4% osób z niepełnosprawnością intelektualną pracuje, a tych osób jest 96 tys., i prawdopodobnie te osoby są na rencie socjalnej, a to sprawia już, że to jest jedna trzecia osób.

Jeszcze tutaj był wątek pracy – ile rencistów pracuje. To faktycznie ciężko znaleźć, jednak ja znalazłam dane z GUS z 2002 r., które podają, że 700 tys. osób posiadających orzeczenie lub stopień niezdolności do pracy zostało zgłoszonych do ubezpieczeń ZUS i tam również w tym dokumencie można przeczytać, że z tych 700 tys. osób, 17% to były osoby, które miały ustalone prawo do renty, i tutaj nie było rozróżnione, jakie to rodzaje, tylko to są wszystkie renty, prawdopodobnie socjalna, rodzinna i ta składkowa, ja to tak nazywam. Korzystając z tych danych można obliczyć dalej, że tylko te jakby 13% rencistów w ogóle pracuje, aczkolwiek ja uważam, że te 13% jest zawyżone, ponieważ z tych 700 tys. osób tylko 55% zostało zgłoszone do ubezpieczenia i podlegało ubezpieczeniu z tytułu umowy o pracę, tak że dzisiaj, pomimo że przeważająca większość rencistów żyje poniżej minimum socjalnego. Oni nie pracują, w związku z tym ten argument, że jak im się zwiększy, to oni dalej nie będą pracować, ja uważam za całkowicie nieadekwatny, ponieważ jeśli oni teraz mają trudniej, to dlaczego oni teraz nie pracują? Powiem państwu, dlaczego: nie pracują, ponieważ nie ma chociażby ustawy o zatrudnieniu wspomaganym; nie pracują, ponieważ asystencja nie działa; nie pracują, bo po prostu nie mogą i ja to wszystko rozumiem – możemy na przykład ten projekt zawiesić, tylko ja chciałabym za miesiąc mieć coś w zamian dla wszystkich. Może tak być; może tak nie być, ale my dzisiaj nic nie mamy. Usługi nie ma i do tego ja byłam osobą, która angażowała się, jak była procedowana ustawa o świadczeniu wspierającym, mimo że przyjechałam tu z Poznania, to nie zostałam wpuszczona jak była Komisja, za co mam żal do państwa, i wtedy, jak ja porównuję ilość osób, która była zaangażowana w ustawę o świadczeniu

wspierającym, która to ustawa zabrała mi świadczenie wspierające i teraz mam zakaz pracy za składki na ZUS, to ile tam było osób? Na krzyż, a dzisiaj przyszło strasznie dużo osób po to, żeby nie podwyższyć renty socjalnej. Tak to interpretuję. Jest to bardzo przykre i specjalnie do państwa przyjechałam z Poznania. Pewnie wrócę o 2 w nocy do domu. Dziękuję bardzo.

Matka osoby z niepełnosprawnością Teresa Sucholewska:

Nie ma pracy, bo pan minister Krasoń…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Przepraszam, ale nie udzieliłam pani głosu. Chciałabym wrócić do merytorycznej dyskusji. To nie jest merytoryczna dyskusja.

Kolejna osoba zgłasza się do głosu. Tutaj pan w granatowej koszuli. Proszę. Już panu pomoże kolega. Proszę o przedstawienie się. Dziękuję.

Członek Fundacji Vis Maior Pies Przewodnik Piotr Figiel:

Wysoka Komisjo, szanowni goście, przede wszystkim chciałbym się wypowiedzieć jako osoba, która nie ma renty socjalnej, ale w 100%, wszystkimi częściami, komórkami mojego ciała wspiera tę inicjatywę. Jeżeli państwo pozwolicie, to powiem, dlaczego.

Po pierwsze usłyszeliśmy tutaj szereg wątpliwości, stawianych w opozycji temu projektowi, bo dużo spraw w ostatnim trzydziestoleciu nie zostało załatwionych i myślę, że nie zostanie załatwione, bo odkąd dorosłem i skończyłem 16 lat, nikt nie potrafi naprawić systemu orzecznictwa. Trudno jest mi się zgodzić z takim stawianiem sprawy, ja fundamentalnie się z tym nie zgadzam, że skoro mamy bałagan orzeczniczy, to może nie zajmujmy się ustawą tylko orzecznictwem. Nie. Ja powiem państwu, dlaczego – dlatego, że ta ustawa, którą państwu przyszło procedować, nie zmienia kryteriów niezbędnych do przyznania renty socjalnej, lecz jej wysokość, w związku z tym nie dyskutujmy może na temat kryteriów, bo to jest temat na inną dyskusję, tylko na temat wysokości i pochodnych. Tak to się zgadzam.

Natomiast jak to wygląda w praktyce – moim zdaniem niefortunnie ta ustawa nazywa się ustawą o rencie socjalnej, bo ten przydomek „socjalny" został wyświechtany. Moim zdaniem ja to traktuję jako świadczenie godnościowe, które po jego podwyższeniu, da osobom niepełnosprawnym jakąś namiastkę niezależności. Jak to wygląda – niektórzy będą mogli wyprowadzić się od swoich rodziców, mieszkając, tak jak ja, 42 lata z rodzicami w domu. Myślę, że to jest duży problem społeczny. Natomiast inni, którzy nie mogą, będą mieli pieniądze na dodatkowe usługi wspierające czy też właśnie różnego rodzaju artykuły zapewniające funkcjonowanie. Tutaj pani poseł Hartwich mówiła o pampersach i różnych innych rzeczach – tak. Należy to tak traktować. Ja to mówię państwu jako osoba, która niestety nie zostanie podmiotem tego dobrodziejstwa, jeżeli to przegłosujecie. O to bym apelował do państwa, że pomimo ostrych różnic politycznych, które się tu zarysowały, żebyśmy to tak wszyscy wspólnie traktowali. Jako pierwszy krok, który da tym osobom jakąś podmiotowość. Mówi się, że pieniądze szczęścia nie dają – nie dają, ale pozwalają żyć. W tej chwili takie osoby niepełnosprawne za około 1500 zł nie mają szans żyć poza środowiskiem rodzinnym. Mogę państwu powiedzieć, jak to się kończy w praktyce z historii moich znajomych i otoczenia. Najpierw jesteśmy u rodziców, a potem, gdy rodzice nam umrą, idziemy do DPS i jeżeli te świadczenie pozostanie w tej wysokości, to znaczy, że akceptujemy coś takiego, żebyśmy byli spętani z rodzicami, a potem poszli sobie do DPS. Nie wiem, czy to się państwu opłaca, bo opieka w DPS kosztuje dużo drożej.

Chciałem jeszcze zaznaczyć pewien aspekt z mojego życia osobistego i przy okazji zaapelować o podjęcie inicjatywy na rzecz osób, które mają rentę uczniowską. My jesteśmy – przyszło mi być rzecznikiem tej grupy – w liczbie około 9100 osób. Mamy przyznawane te renty uczniowskie, one były przyznawane za PRL, natomiast kryteria przyznawane były zbieżne z tymi kryteriami, które uprawniają do renty socjalnej i chciałem do państwa zaapelować, żebyście albo podjęli odrębną inicjatywę ustawodawczą, albo nadali taki bieg priorytetowy, żeby te 9000 osób nie zostało w czarnej dziurze systemu. My jesteśmy zapomniani, ale to jest przy okazji. Nawet jeżeli nie podjęlibyście państwo takich pracy legislacyjnych, to i tak będę bardzo szczęśliwy, jeśli się uda zrobić tę rentę

socjalną, mimo tego, że nie skorzystam z tego. Ja za tą rentą socjalną, tutaj pod Sejmem, stałem 30 dni i wspierałem panią poseł Hartwich w tym konkretnym postulacie, dlatego że on jest słuszny. To jest fundamentalny postulat, który zapewni jakikolwiek poziom niezależności – teraz się mówi „niezależne życie" – godności tych osób. Bez pieniędzy nie ma godności i chciałem z tym przesłaniem państwa pozostawić.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pani, która siedzi obok, też zgłaszała się do głosu?

Prezes Fundacji Vis Maior Pies Przewodnik Jolanta Kramarz:

Jolanta Kramarz, Fundacja Vis Maior Pies Przewodnik, ja też jestem za tym, żeby tutaj osoby z rentą socjalną były wsparte za pomocą tej ustawy, chociaż myślę, że nie jest to brak równości w świetle prawa i że tutaj ten art. 32 konstytucji jest delikatnie złamany, ale od czegoś trzeba zacząć.

Chciałabym też prosić o to, żebyśmy też tak bardzo nie antagonizowali środowiska osób z niepełnosprawnościami i nie porównywali tej sytuacji, kiedy ktoś stracił zdrowie czy urodził się z niepełnosprawnością, bo to jest sytuacja diametralnie inna. Ludzie z niepełnosprawnością muszą nauczyć się różnych rzeczy, które bardzo często są umiejętnościami zdobywanymi w ośrodkach albo też w tym momencie mają do tego jakieś specjalne, dodatkowe zajęcia. Natomiast chciałabym powiedzieć o dorosłych osobach z niepełnosprawnościami, które bardzo często rehabilitujemy w Fundacji Vis Maior Pies Przewodnik w ramach kursu na samodzielność. To nie jest jakaś duża ilość szczęścia, jak się traci zdrowie wtedy, kiedy nie ma systemu. Niestety w Polsce nie ma systemu i bardzo bym prosiła, żebyśmy w przyszłości też o tych rzeczach pamiętali, kiedy już osoby z rentą socjalną będą miały dobry start. Bardzo chciałabym już więcej nie usłyszeć czegoś takiego, że osoba, która straciła wzrok, tak dalece nie orientuje się w systemie, że po prostu szuka wsparcia w eutanazji. To też jest kwestia, którą bardzo trzeba zmienić, tak jak system orzekania i bardzo bym chciała, żebyśmy myśleli w przyszłości o rozwiązaniach systemowych. Renta socjalna to dobry początek, ale chciałabym, żebyśmy popracowali troszeczkę nad kontynuacją i nad tym, żeby rzeczywiście osoby wiedziały, że jest system, żeby wiedziały, jak wygląda wsparcie, żeby to wsparcie było regularne i profesjonalne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Poproszę kolejną osobę. Pan w granatowej marynarce po lewej – tak, pamiętam, pan się od dawna zgłaszał.

Pełnomocnik do spraw osób z niepełnosprawnościami w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego Tomasz Piesiecki:

Dzień dobry, nazywam się Tomasz Piesiecki. Przysłuchuję się tej całej dyskusji i, szczerze mówiąc, mam wrażenie, że dzisiejsze posiedzenie troszeczkę się rozjeżdża. Przyjechałem z Białegostoku z nadzieją, że ten projekt przejdzie dzisiaj do rozpatrywania, jednak głosowanie nie poszło – większość posłów było przeciwko temu.

Bardzo się dziwię dlatego, że dzisiaj padło bardzo wiele argumentów czy warto podnosić tę rentę socjalną, czy może warto zwrócić uwagę na zagrożenia, które wynikają z podniesienia tej renty socjalnej. Szanowni państwo, te zagrożenia, wynikające z podniesienia renty socjalnej, były zawsze, niezależnie czy o nich mówimy dzisiaj, czy miesiąc temu. One zawsze obowiązywały. Tak czy inaczej, podniesienie tej renty socjalnej do wysokości minimalnego wynagrodzenia to jest dużo większa pomoc niż 14 emerytura czy świadczenie uzupełniające, dlatego jak najbardziej jestem za tym, aby ta renta socjalna została podniesiona i tym bardziej nie rozumiem argumentów, że projekt nie może przejść do drugiego czytania, ponieważ brakuje opinii.

Szanowni państwo, pod koniec stycznia pan premier powiedział, że ten projekt należy bardzo szybko procedować. Od końca stycznia minął ponad miesiąc. Jak państwo traktują premiera, nie wydając opinii przez ponad miesiąc – jak to jest możliwe? Szanowni państwo, wszyscy ci, którzy dzisiaj głosowali przeciwko temu, aby ten projekt szedł na drugie czytanie, tak naprawdę państwo nie szanujecie premiera. To jest karygodne. Jeżeli padło w kampanii wyborczej zapewnienie, że renta socjalna zostanie podniesiona

do wysokości minimalnego wynagrodzenia, to jak dzisiaj ja mogę, będąc tutaj – przyjechałem z Białegostoku – słyszeć, że no tak, może warto popracować. Czyli co – mówić bez pokrycia? Nie, trzeba pracować, a praca ma przynosić efekty. Nie wolno pracować nad czymś innym niż nad kwestią, którą się obiecywało, a padły konkretne słowa: podniesienie renty socjalnej do wysokości minimalnego wynagrodzenia, a nie, że ktoś teraz w dniu dzisiejszym jest za tym, aby codzienność osób niepełnosprawnych, aby podnieść świadczenia nie wiadomo o ile. Nie, to konkretne świadczenie, renta socjalna, ma być podniesione do wysokości minimalnego wynagrodzenia, bo takie było zapewnienie w kampanii wyborczej i pod koniec stycznia z ust pana premiera, i mam nadzieję, że w przeciągu 16 dni zdążą państwo to przeprocedować, bo faktycznie dla osób niepełnosprawnych, pobierających rentę socjalną, jest potrzebne to świadczenie wyższe, aczkolwiek tutaj za chwilkę może paść, a nawet już padło stwierdzenie, że osoby niepełnosprawne były i w dalszym ciągu są w tragicznej sytuacji. Oczywiście nie wolno mówić, czyja sytuacja jest lepsza, czyja gorsza – osób pobierających rentę socjalną czy osób pobierających rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, czy osób pobierających inne świadczenia, ponieważ wiadomo – Ja uległem wypadkowi jako dziecko i wiem, co moja matka przeżywała, wiem, czego ja musiałem się nauczyć, ale też mam mnóstwo znajomych, którzy ulegli wypadkom, te osoby stały się niepełnosprawne w wieku 20, 30 paru lat i to również dla nich świat odwrócił się do góry nogami i oni z dnia na dzień obudzili się w zupełnie nowej rzeczywistości, i faktycznie o te osoby również trzeba zadbać, aczkolwiek powiem na temat świadczeń, że świadczenie, chociażby renta socjalna, o której dzisiaj powinniśmy mówić, bo powinniśmy tutaj się dzisiaj skupić wyłącznie na rencie socjalnej, bo tego dotyczy to posiedzenie, więc skupmy się na rencie socjalnej. W latach 2008–2015 renta socjalna wzrosła o 35%, przez 8 lat, a w latach 2015–2024 renta socjalna wzrosła o ponad 100%. Jest różnica? No jest, więc nie bądźcie państwo obłudni. Waloryzacja – jest różnica. To jest fakt i koniec. Tutaj nie ma co tłumaczyć, ale skupmy się na tym, aby jak najszybciej ten projekt poszedł na drugie czytanie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Dziękuję bardzo panu za ten głos, ponieważ są kolejne zgłoszenia, a czas już się tak naprawdę nam skończył, ale przedłużymy to posiedzenie Komisji, by móc wysłuchać wszystkich z państwa i żeby dać szansę. Przypominam – jest jeszcze kilkanaście, jeżeli nie kilkadziesiąt osób na łączeniu, z których też co najmniej kilka… Mówiłam o tym od samego początku. Dziękuję panu bardzo za ten głos. Chciałabym oddać głos kolejnej osobie.

Pełnomocnik do spraw osób z niepełnosprawnościami w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego Tomasz Piesiecki:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Tutaj widzę zielony rękaw. Nie wiem kto to, bo nie widzę twarzy.

Osoba z niepełnosprawnością Łukasz Moskwa:

Jestem. Ja nazywam się Łukasz Moskwa, jestem osobą niepełnosprawną. Generalnie, słuchając państwa, rozumiem te osoby, przede wszystkim matki, które muszą się opiekować chorymi dziećmi, które tak naprawdę nie są w stanie zrobić nic samemu.

Moja sytuacja jest o tyle troszeczkę lepsza, bo może lepiej sobie radzę. W każdym razie jestem z partnerką życiową, która przejęła wszystkie obowiązki na siebie. Nie podważam w żaden sposób, że dla osób niepełnosprawnych finansowanie jest bardzo istotne i nie mówmy tutaj o finansowaniu, że najniższa krajowa też będzie w stanie zapewnić potrzeby wynikające chociażby z tego, że w moim przypadku na tę najniższą proponowaną rentę składa się to, że muszę zarówno utrzymać siebie, jak i Martę, która nie jest w stanie podjąć pracy dlatego, że potrzebuje być ze mną 24 godziny na dobę. Nie jest w stanie pójść do żadnej pracy. Natomiast ja jestem na rencie uczniowskiej. Rentę uczniowską można przenieść na rentę socjalną i mam tego pełną świadomość. Nie wiem czy akurat podniesienie wyłącznie renty socjalnej to jest ta droga, którą powinniśmy pójść dlatego, że dzielimy całe środowisko osób niepełnosprawnych na lepszych i gor-

szych. Są oczywiście sytuacje takie, w których się znaleźliśmy i niektórzy z nas, jako osoby niepełnosprawne, nie są w stanie pracować. Oczywiście jest to normalne i dlatego w tym momencie, jeżeli dalej chcecie funkcjonować ze świadczeniem wspierającym, dołóżcie punkty, które będą promowały te osoby, które nie mogą pracować, wyrównując w ten sposób ich szanse. To jest jedna rzecz.

Kolejna rzecz – jeżeli skupimy się tylko na jednej grupie, reszta przyjdzie i powie: dlaczego ja? Proszę mi wytłumaczyć, niech ktokolwiek wstanie i powie, dlaczego ja się różnię od innej osoby, a moja niepełnosprawność również powstała w wieku szkolnym i pomimo swojej determinacji podejmuję aktywność zawodową i pracuję. Robię to, bo powiedzmy, że mogę, ale musimy dać też szansę, żeby osoby, które nie będą mogły, były promowane i żeby ich szanse były wyrównywane świadczeniem wspierającym. Jest tu przede wszystkim problem wynikający z tego, że faktycznie rentę, którą my posiadamy w wysokości 1700 zł, myślę, że trzy czwarte z państwa stąd tyle na obiad wydaje. Nie oszukujmy się, tu nie chodzi o to, żeby tu kogokolwiek rozróżniać, ale państwo nie mają bladego pojęcia, co to jest 1700 zł na cały miesiąc. O tym też państwo mocno zapominają.

Druga rzecz do MF – ja rozumiem, że to są sztywno wyliczone kryteria i to są koszty. 20 mld zł to jest potężna kwota. Myślę, że ona taka będzie, bo jest powiązana z szeregiem jeszcze innych świadczeń, ale państwo nie mogą spocząć na laurach, bo 20 mld zł trzeba dać kulawym – mówiąc w cudzysłowie – musicie państwo wypracować takie rozwiązania, które nie będą robione przez całą kadencję i analizowane z MF czy z MRPiPS. Musicie państwo zadbać o tę grupę dlatego, że my jesteśmy bez szans. Tak szeroko i głośno się wypowiadaliście w trakcie debaty na temat podniesienia renty socjalnej, że jesteśmy tą najsłabszą grupą. To pokażcie, że jesteśmy tą najsłabszą grupą, bo na razie to nas wypychacie w ogóle poza cały margines społeczny i funkcjonowania. Jesteśmy też tutaj. Początek całego spotkania to było tak naprawdę przepychanie się kto co zrobił, kto czego nie zrobił. Nie, możecie mówić, co zrobiliście, ale zrobiliście tak niewiele, że tak naprawdę nie powinno nawet się tym w żaden sposób chwalić.

Dla mnie przede wszystkim tutaj podstawowa sprawa już na sam koniec – musicie podnieść państwo świadczenia osobom niepełnosprawnym, ale też nie możecie tej pomocy przesyłać do wszystkich organizacji pozarządowych, żeby to one decydowały o tym, na co mi są potrzebne pieniądze. Ludzie, ja sam wiem, na co są mi one potrzebne, a nie na to, żeby ktoś decydował za mnie, co jest dla mnie lepsze i jeszcze nierzadko przez ludzi, którzy z niepełnosprawnością tak naprawdę nie wiele mają wspólnego. Z organizacji pozarządowych porobiły się w tej chwili firmy, które muszą zarabiać na pracowników, na koszty, które mają w dniu codziennym. Też nie możecie o tym państwo zapominać. Musicie państwo podnieść świadczenia wszystkim, ale też, żeby było sprawiedliwie i konstytucyjnie, bo ja, szczerze mówiąc, uważam, że moja niepełnosprawność jako osoby, która może mieć rentę socjalną i osoby, która jest tzw. składkową, co już tu usłyszeliśmy, to niestety, ale poziom potrzeby wsparcia jest identyczny u mnie i u tej osoby. To nie jest tak, że moja rehabilitacja jest tańsza. To nie jest tak, że moje koszty życia są tańsze, ale mam wrażenie z tego co tutaj od wszystkich słuchałem, że de facto nawet pomimo tego, że podniesienie renty socjalnej, które było zawarte w pierwszych stu konkretach, które miały być zrobione, w tej chwili widzę jak się państwo wycofują z tego dlatego, że nie macie na to pieniędzy. Poza tym dzielicie społeczeństwo; jest problem wynikający z tego, że wam tego nikt nie zaakceptuje, bo to jest niekonstytucyjne, ale bardzo proszę, zwracam się do osób, spróbujcie wypracować takie warunki przede wszystkim z osobami niepełnosprawnymi. Nie z osobami pełnosprawnymi, z organizacjami, tylko posłuchajcie środowiska i spróbujcie wypracować takie warunki, które naprawdę poprawią naszą sytuację, bo my jesteśmy w bardzo złej sytuacji. To nie jest sposób na to, że mnie poklepiecie po plecach i powiecie, że jest fajnie. Nie, to jest moja rodzina, mój krzyż, który muszę nieść i ja muszę to robić za pośrednictwem swojej rodziny, swoich rozwiązań i pozostaję sam na tym polu bitwy przez to, że państwo nie jest w stanie mnie wesprzeć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję za ten głos. Tutaj po lewej stronie… Muszę przejść na lewą stronę sali, ponieważ widzę bardzo wiele rąk w górze. Nie wiem, kto z państwa po lewej stronie był pierwszy. Zaczniemy od samego końca. Pan po lewej stronie proszę. Tak, poproszę pana.

Członek Fundacji Centrum Edukacji Niewidzialna Bartosz Tarnowski:

Szanowne posłanki, szanowni posłowie, Bartosz Tarnowski, osoba z niepełnosprawnością od lat, również rencista socjalny, ale również osoba podejmująca pracę.

Musicie mieć państwo świadomość, że aktualny projekt jest jedynie plasterkiem na gnijącą ranę, jaką jest system wsparcia osób z niepełnosprawnościami i tak mówimy o całym systemie. Nie da się mówić o rencie socjalnej w abstrakcji. Jest ona powiązana z orzecznictwem, z innymi świadczeniami i z dostępnością usług, choćby ze względu na to, że będzie się po podwyższeniu tej renty przekraczało rozmaite progi kwotowe. Choć rozumiem, że z powodów ekonomicznych ten plasterek na tę gnijącą ranę może wydać się komuś atrakcyjny i z pewnością dla wielu osób jest, i dla wielu osób będzie to realne wsparcie.

Wiele osób ta sytuacja postawi przed pytaniem: pracować czy zostać na rencie? O tym wyborze mówiła pani Porowska. Przed tym wyborem zostanę postawiony również ja. Ten wybór ma swoją nazwę – pułapka rentowa. To nie powinien być wybór, przed którym powinien być postawiony ktokolwiek, jeśli tylko rynek pracy daję mu jej możliwość. Zwłaszcza, jeśli od wysokości tych świadczeń uzależnione będą również ceny usług i to nie tylko państwowych, ale również komercyjnych. Producent mojego wózka na pewno wie, że w tym momencie podwyższana jest renta socjalna i zapewniam państwa, że odnotuje tę podwyżkę w cenie swojego produktu. Zapewniam również, że orzecznicza kategoria całkowitej niezdolności do pracy, wbrew temu, co dzisiaj się tutaj mówiło, nie jest tym samym, co rzeczywista niezdolność do pracy i bardzo wiele osób na rencie socjalnej wciąż podejmuje tę pracę. Są jednak, mimo wszystko osoby, które nie zostaną postawione przed tym wyborem – osoby, dla których aktualnie nie ma żadnych szans na pracę. One z kolei zostaną z tym świadczeniem i bez wsparcia usług, choćby z powodu przekroczonych kryteriów dochodowych. Co, jeśli komercyjnych usług nie będzie w ich okolicy? Jak będzie wyglądała ich jakość życia? Dziś mamy system, w którym kołderka jest za krótka. Pamiętajcie, choć dzisiejszy projekt wesprze wiele osób, to znacząco nie rozwiąże wielu problemów; pozostawi wiele nierozwiązanych tematów. Nie jestem niepełnosprawny tylko z tego powodu, że nie mogę czegoś zrobić. Jestem, bo napotykam mnóstwo barier. Ten projekt znosi tylko jedną z nich – ekonomiczną – bardzo niewielkiej grupie osób, by kolejną postawić przed kolejnymi trudnymi dylematami, dotyczącymi ich sytuacji bytowej. Szanowne posłanki i posłowie, waszym obowiązkiem, jako reprezentantów społeczeństwa, jest znoszenie wszystkie tych barier, a nie przejmowanie się tylko i wyłącznie jedną z nich, w bardzo nikłym stopniu wpływającą na naszą rzeczywistość bytową. Pamiętajcie o tym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo dziękuję. Tutaj kolejne osoby. Dobrze, będziemy szli od końca. Pani w zielonym, poproszę.

Prezes stowarzyszenia Nie-Samodzielni Grażyna Rosołowicz:

Dzień dobry, nazywam się Grażyna Rosołowicz, reprezentuję ruch społecznościowy Nie-Samodzielni. Jestem aktywną matką syna niepełnosprawnego od ponad 35 lat i chciałam panu powiedzieć: to ja jestem matką gnijącej rany. Gnijącej rany, która gnije, śmierdzi i prosi; krzyczy o to, że naprawdę mój syn powinien mieć wyższą rentę socjalną.

Przypominam, jest to projekt obywatelski. To znaczy, że ludzie w państwie polskim doskonale wiedzieli, że taka kwota należy się naszym dzieciom i dyskusja, czytanie – za dużo, za mało pieniędzy; czy to jest konstytucyjne, czy niekonstytucyjne – co jest do tej pory, konstytucyjne? Przecież mój syn jest naprawdę ciężko niepełnosprawny, a czy osoby mniej ciężko niepełnosprawne są niekonstytucyjne? Musi być polaryzacja, różnica, ponieważ jeżeli dzieci takiej osoby… Zapominamy może jeszcze: definicja renty socjalnej. Dlaczego ona w ogóle została stworzona. Została stworzona dla tych osób, które ukończyły 18 rok życia będąc niepełnosprawnymi, które nigdy nie będą mogły podjąć pracy. Taka była pierwotna wersja. Nie mogły podjąć pracy, czyli nigdy nie wypracowałyby sobie w przyszłości renty, emerytury czy jakichkolwiek finansów. Oczywiście jest część osób, które mogą podjąć pracę – cieszę się, że mogłam usłyszeć młodego mężczyznę, czterdziestoparoletniego, który mógł wypowiedzieć swoje stanowisko. Niestety moja

gnijąca rana tego nie powie. Nie powie, bo jest tak ciężko niepełnosprawny, że wymaga całodobowej opieki i co pomogłaby mu wyższa renta socjalna? Nareszcie mieć niezależne życie; marzenie, że może mógłby mieć wspomagane mieszkanie, że byłoby o wiele lepiej, a dla mnie, jako opiekuna, też niezależne życie, bo mogłabym się nareszcie od mojego niepełnosprawnego, całkowicie niezdolnego do samodzielnej egzystencji syna odsunąć. Mogłabym sobie wyjechać i o nim nie myśleć.

Powtarzam jeszcze raz – jeżeli obywatele polscy zdecydowali, że renta socjalna powinna być tak wysoka, że jest to mała grupa osób, to myślmy o tym i stwórzmy im takie warunki. Inne ustawy można dopasować. Przepraszam, głupie porównanie, ale jeżeli kobieta przytyje albo schudnie, to szyje jej się sukienkę na miarę i poprawia, więc dostosujmy inne ustawy do wysokości renty socjalnej. Dziękuję. Prosiłabym, żeby tu jeszcze wypowiedziała się pani.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję za ten głos. Pani w ciemnej bluzce i okularach, poproszę.

Członek Inicjatywy Społecznej Nie-Samodzielni Maria Królikowska:

Maria Królikowska, Inicjatywa Społeczna Nie-Samodzielni. Ja może tylko dodam, co powiedziała przed chwilą moja koleżanka, jeśli chodzi o wątpliwości, co do konstytucyjności tego projektu ustawy.

Chciałam zauważyć, że sytuacja osób z niepełnosprawnościami na rencie socjalnej już dawno została zauważona przez ustawodawcę i zostały stworzone akty prawne, które dotyczą tylko i wyłącznie osób, których niepełnosprawność powstała w dzieciństwie, do 18 roku życia lub 24 roku życia wtedy, kiedy się jeszcze uczyły i to są takie rozwiązania – przede wszystkim renta socjalna. Ta, która jest skierowana tylko i wyłącznie do takich osób. Następnie ustawowa alimentacja, która należy się osobom z niepełnosprawnością znaczną do końca życia, czego nie ma w przypadku zdrowych dzieci, którym alimentacja normalnie należy się do 25 roku życia, jeśli się uczą. Następnie jest zasiłek pielęgnacyjny, też stworzony dla tej konkretnej grupy osób, renta rodzinna przy rencie socjalnej, jeśli odejdzie jeden z rodziców, należy się też tylko i wyłącznie tej grupie osób z niepełnosprawnościami i jeszcze jest coś takiego, jak dodatek dla zupełnych sierot, wypłacany przy rencie rodzinnej też bez względu na wiek jest wypłacany osobie, której niepełnosprawność powstała w wieku dziecinnym. Widzicie państwo, jeżeli podwyższenie renty socjalnej jest niekonstytucyjne, to sama renta też chyba nie jest konstytucyjna i te wszystkie inne akty prawne, które wspierają osoby niepełnosprawne od urodzenia. Chciałam jeszcze zaznaczyć, że jedyne w Polsce systemowe rozwiązania, które wspierają osoby z niepełnosprawnościami, to są rozwiązania finansowe właśnie – to jest renta socjalna, zasiłek pielęgnacyjny i teraz wchodzące świadczenie wspierające. W Polsce nie ma nic systemowo, poza tym; kompletnie nic dla osób z niepełnosprawnościami, więc czekamy na te rozwiązania systemowe – niektórzy już, tak jak moja córka, 39 lat. Ja mam taką propozycję do rozważenia, żeby podwyższona renta socjalna była po prostu na wniosek. Rozwiążemy wtedy problem osób, które chcą pracować. Nie będą miały pułapki rentowej, nie będzie ich zniechęcała wysoka kwota renty socjalnej do tego, żeby pracowali. Nie podniosą im się progi dochodowe do innych świadczeń. Skoro świadczenie wspierające jest na wniosek, dlaczego nie może być podwyższona renta socjalna. Oczywiście ja daję taką propozycję do rozważenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję za ten głos. Powiem tak: ponieważ mamy też osoby na łączeniu, które bardzo długo też już czekają, poproszę pierwszą ze zgłoszonych osób na łączeniu. Pierwszą osobę mam wpisaną: pana Jacka Bobrusia. Nie wiem czy jeszcze jest z nami.

Prezes Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnością i Ich Przyjaciół „Zbyszko" w Chełmie Jacek Bobruś:

Jestem. Dzień dobry.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dzień dobry. Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnością i Ich Przyjaciół „Zbyszko" w Chełmie Jacek Bobruś:

Jacek Bobruś, Stowarzyszenie Osób z Niepełnosprawnością i Ich Przyjaciół „Zbyszko" w Chełmie, ojciec trzydziestojednoletniego syna z porażeniem mózgowym czterokończynowym, tylko jedna ręka sprawna, niewidomy. Drodzy państwo, ja tylko chciałbym powiedzieć, że nie wszyscy mają możliwość pracować a potrzeby mają ogromne. Mój syn ma 31 lat i ja w ciągu ostatnich trzech lat wydałem ponad 100 tys. zł na zaopatrzenie, jego sprzęt, który umożliwia mu zrobienie czegokolwiek – wyjście z domu, wózek, wyposażenie samochodu i suwnica sufitowa, która pozwala nam go przemieszczać, bo my już jesteśmy w wieku emerytalnym i nie dajemy rady go dźwigać, choćby do łazienki, powoduje to, że my wszystkie pieniądze, jakie tylko mamy, pompujemy, żeby on mógł funkcjonować. Jak długo można? Mówienie, że podniesienie renty socjalnej jest niekonstytucyjne czy jakiekolwiek inne argumenty do mnie absolutnie nie przemawiają. My wszystkie swoje pieniądze pompujemy w potrzeby syna, ponieważ on nie może w inny sposób funkcjonować. To tyle, co chciałbym na tę chwilę powiedzieć, bo mogę powiedzieć o dwa słowa za dużo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo za ten głos. Teraz poproszę o kolejne zgłoszenia z sali. Tutaj pan Krzysztof Kurowski.

Przewodniczący Polskiego Forum Osób z Niepełnosprawnościami Krzysztof Kurowski:

Szanowni państwo, myślę, że moi współpracownicy i pozostali członkowie PFON będą kontynuować ten wątek.

Wyraźnie widać, że sprawa budzi ogromne emocje, ale różne są też perspektywy środowiska. Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami stara się je zbierać i zadaniem PFON jest to, by nikt nie czuł się dyskryminowany. Ustawodawca nie może pozwolić na złamanie zasady równości i potem rozważanie uzupełnienia systemu dla innych. Orzecznictwo sądów i trybunału są w tej sprawie jednoznaczne. Dlatego apelujemy zwłaszcza do pana ministra Krasonia o szybkie wypracowanie rozwiązania wspierającego osoby wymagające intensywnego wsparcia, a także osób aktywnych zawodowo, o których mówił Bartosz Tarnowski. Ta potrzeba jest na tyle pilna, że jesteśmy za tym, żeby pan minister wypracował takie rozwiązanie do końca miesiąca. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo za ten głos. Tak, pan minister chciałby się odnieść. Proszę.

Sekretarz stanu w MRPiPS Łukasz Krasoń:

Objąłem stanowisko pełnomocnika rządu do spraw osób z niepełnosprawnościami 27 grudnia, ale tak naprawdę już wcześniej, zanim objąłem to stanowisko, w głowie miałem myśl, aby osoby z niepełnosprawnościami mogły spotkać w naszym systemie prawnym naprawdę kompleksowe, systemowe rozwiązania; aby to, co będzie wypracowywał przyszły rząd, nie było lepieniem na łapu-capu tak, jak niestety przywykliśmy w ostatnich ośmiu latach, tylko żeby to były rozwiązania, które widzą siebie nawzajem i żeby te klocki, które dobudowujemy do systemu, pasowały do siebie.

Ja się przysłuchiwałem bardzo długo – od samego początku jestem cały czas w tej dzisiejszej debacie i do mnie bardzo trafiają te historie osób, które z jednej strony już nie mogą czekać, ale z drugiej strony już tak wiele razy były zawiedzione. Ja jestem osobą z niepełnosprawnością od urodzenia. Ja pamiętam łzy mojej mamy, która płakała, kiedy dowiedziała się, że jej dziecko najprawdopodobniej nie dożyje 20 lat. Dzisiaj mam na szczęście lat 35 i wydaje mi się, że coś fajnego w życiu zrobiłem.

Każda osoba z niepełnosprawnością jest inna. Są różne niepełnosprawności, różne potrzeby. Każdy chciałby, żeby jego życie było lepsze i wydaje mi się, że odpowiedzialny rząd, a taki jest rząd koalicji 15 października, powinien wypracować kompleksowe rozwiązania, i żeby nie było sporów między nami czy trzeba pomóc tej grupie bardziej, czy tej mniej, czy ta zasługuje bardziej czy mniej; czy ma to zrobić dzisiaj, czy jutro, czy na raty, tylko żeby te rozwiązania były kompleksowe i ja mam nadzieję, że te prace, które rozpocząłem, tak jak powiedziałem, 27 grudnia formalnie, ale nieformalnie dużo

wcześniej, będą rozwiązaniami, pod którymi dużo więcej nas i po tej lewej, i po prawej stronie będzie się w stanie podpisać. Bardzo wierzę w to, że tak będzie.

Mam nadzieję, że będzie to dużo szybciej niż co niektórzy sceptycy już pewnie w głowie mają, że będziemy czekać znowu do końca kadencji. Na pewno nie, bo ja wiem też z czym jeździłem po Warszawie w trakcie kampanii wyborczej – my nie mamy już czasu i z tym się zgadzam, ale mówię też, że chciałbym, aby te głosy które dzisiaj padały też były wysłuchane, bo rzeczywiście sytuacje są różne. My potrzebujemy wsparcia, mówię o osobach z niepełnosprawnościami, bo ciągle należę do tej grupy – nie wypisałem się z niej – i chciałbym, żeby moje słowa państwo potraktowali poważnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Teraz oddaję na powrót głos sali. Po kolei poprosimy pana. Proszę.

Prezes organizacji Inne Spojrzenie Zbigniew Worony:

Nazywam się Zbigniew Worony, jestem tutaj w kilku rolach: osoby z niepełnosprawnością; ojca dorosłego, trzydziestoczteroletniego syna z niepełnosprawnością sprzężoną – autyzmem i niepełnosprawnością intelektualną w stopniu znacznym; przedstawiciela organizacji pozarządowej, fundacji Inne Spojrzenie, która świadczy wsparcie przede wszystkim osobom w spektrum, ale nie tylko; przedstawiciela zarządu PFON.

Dzisiaj chciałbym być przede wszystkim rzecznikiem swojego syna, który oprócz tego, że ma sprzężoną niepełnosprawność, o której wspomniałem, jest również niewerbalny, więc nie jest w stanie dzisiaj przyjść tutaj i powiedzieć, co jest mu potrzebne, a przez 34 lata, tak jak tutaj rodzice wspominali, wsparcie mojego syna spoczywało głównie na rodzinie, na nas jako rodzicach.

Chciałbym też powiedzieć, że moje doświadczenie życiowe, a mam już 72 lata, wskazuje na to, o czym mówił Bartosz Tarnowski, że ten system jest po prostu mocno niewydolny. Nakładanie łatek w postaci wyrywkowych rozwiązań – obojętnie czy to będzie renta socjalna, czy jakiekolwiek inne rozwiązanie – nie naprawia tego systemu, a wręcz powiedziałbym, że zabetonowuje go jeszcze bardziej dlatego, że wstrzymuje inne rozwiązania systemowe, które są konieczne, ponieważ pieniądze to nie wszystko. Mój syn jest rencistą socjalnym, ale te 4300 zł brutto nie załatwia dla niego żadnego tematu przy jego niepełnosprawności i potrzebie wsparcia. Potrzebne są również usługi wspierające. Potrzebne jest mieszkalnictwo wspierane, ponieważ przy jego niepełnosprawności DPS nie jest żadnym rozwiązaniem, o czym mogą poświadczyć osoby, które tego doświadczyły. System jest po prostu nieprzystosowany, dlatego dziwię się, że istotny argument w tej dyskusji, mówiący o tym, że projekt społeczny, który powstał w sytuacji, kiedy nie było nic innego, wydawałoby się, że był jedynym słusznym dla jakiejś grupy osób, w tej chwili troszkę się zdezaktualizował dlatego, że w międzyczasie rzeczywiście powstała ustawa o świadczeniu wspierającym. Ona ma jedną zasadniczą zaletę – indywidualizuje to wsparcie zależnie od potrzeby tych osób, od sposobu funkcjonowania i intensywności wsparcia dla tych osób.

Gdybyśmy budowali ten system w oparciu, to jest swego rodzaju taki system zastępczy dla orzecznictwa, ono tego we właściwy sposób nie różnicuje, to świadczenie wspierające, które możliwe, że trzeba będzie nowelizować, zresztą w ustawie jest zapis, że po roku powinna nastąpić walidacja i ewentualnie nowelizacja samego narzędzia, chociaż my, jako strona społeczna, nie zgadzaliśmy się do końca z tym narzędziem. Ale to jest krok we właściwą stronę. Krok, który rzeczywiście pozwoli zaspokoić potrzeby różnych osób. Jedni potrzebują możliwości pracy i uniknięcia pułapki rentowej, a inni potrzebują o wiele bardziej intensywnych usług wspierających. Ja bardzo apeluję, żebyśmy uwzględnili właśnie ten fakt, że jesteśmy w nowej rzeczywistości, w nowych okolicznościach prawnych istniejącego świadczenia wspierającego i uwzględnili ten fakt, i nie brnęli w rentę socjalną, gdzie ona w zasadzie poza tym, że osobom, które dzisiaj ledwo wiążą koniec z końcem i dla nich każda złotówka jest ważna, doraźnie rozwiązuje problem, ale w konsekwencji spowodują przede wszystkim wzrost wszelkiego rodzaju usług na rzecz osób z niepełnosprawnościami, bo taki jest mechanizm rynkowy. To dotyczyło chociażby kredytów mieszkaniowych, które spowodowały wzrost cen mieszkań czy rów-

nież wcześniejszych doświadczeń dla osób z niepełnosprawnościami, kiedy rzeczywiście rosły ceny usług czy zaopatrzenia ortopedycznego. Bardzo dziękuję za głos.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo dziękuję za ten głos. Może teraz oddamy głos osobom na łączeniu. Czy jest z nami jeszcze pani Iwona Bujak? Poproszę.

Członek Inicjatywy Społecznej Niepełnosprawni i Ich Problemy Iwona Bujak:

Witam serdecznie wszystkich. Dziękuję za to zgromadzenie i że mogę się wypowiedzieć w istotnych dla mnie sprawach. Mianowicie jestem mamą niepełnosprawnego syna ze sprzężeniem – autyzm, w tym duże niedowidzenie, ale też jestem rencistką chorobową, która nabyła niepełnosprawność w stopniu znacznym w wieku 40 paru lat. Choruję na ciężką chorobę rzadką, zwaną miastenią. Wymagam całodobowej opieki i po 30 latach pracy, proszę państwa, mam niewiele więcej renty niż rencista socjalny. Przepraszam za te moje potknięcia – mój głos się męczy i niestety tak wygląda moje funkcjonowanie.

Proszę państwa, ja naprawdę żywię wielką nadzieję w tym, że dostrzegacie państwo osoby niepełnosprawne nie tylko socjalne, ale też te, które zachorowały później. Nie dzieli nas niepełnosprawność – dzieli nas nazwa renty i moment powstania niepełnosprawności, ale nie dzielą nas potrzeby. Każdy z nas potrzebuje rehabilitacji, sprzętu, terapii, turnusów i każdy za to płaci. Mnie nikt nie spyta, czy ja posiadam rentę socjalną i czy mnie stać na to, co jest mi potrzebne. Usługi wyskoczą. One poszybują, jak przy każdym takim zastrzyku, a tu będzie duży zastrzyk gotówki. Proszę państwa, są jeszcze niepełnosprawni, którzy nie otrzymują żadnej renty. Oni otrzymują jedynie 215 zł zasiłku pielęgnacyjnego, który od 6 lat nie został ruszony. Otrzymują go także dzieci, które nie mają punktu 7 i rodzice nie mogą skorzystać ze świadczenia pielęgnacyjnego. Są też ci, którzy żyją za 1000 zł zasiłku stałego. Im odliczana jest wysokość zasiłku pielęgnacyjnego i otrzymują tak naprawdę 1000 zł, razem z zasiłkiem pielęgnacyjnym, który ma coś rekompensować – nie wiem co. Gdybyśmy pominęli rencistów chorobowych, wypadkowych, uczniów z rentą uczniowską, naprawdę podzielilibyśmy niepełnosprawnych. Podzielimy ich na wiele lat, a nie dzieli nas niepełnosprawność i potrzeby. Dzieli nas tylko nazwa. Ja tak naprawdę jestem przekonana, że zebraliście się tam państwo, aby pomóc wszystkim. Dokładnie wszystkim potrzebującym, którzy nie są w stanie nie tylko zapracować na swoje potrzeby, ale i też nie mogą na nie zapracować. Przeciętna wypłata renty dla rencistów socjalnych, 541 tys. osób, to jest 2642 zł. To jest przeciętna – wielu z nich, tak jak ja, po 30 latach ciężkiej pracy, łączonej razem z opieką nad moim niepełnosprawnym synem i piątką dzieci, wynosi 1670 zł.

Chciałabym, abyście państwo pomyśleli, że godność przysługuje wszystkim, niezależnie od momentu powstania niepełnosprawności; niezależnie od tego, jaki tytuł renty posiadają. Chciałabym, żebyście też państwo zauważyli, że nasz system emerytalno-rentowy jest zły. Jest po prostu fatalny. Jeżeli ktoś po 45 latach pracy otrzymuje rentę lub emeryturę w wysokości 3000 zł, to jest coś nie tak. Nie nagradzamy ludzi za pracę. Proszę państwa, godność przysługuje wszystkim. Chciałabym, aby wszyscy, w tym mój syn, który w przyszłości na pewno będzie beneficjentem renty socjalnej, miał środki na wszystko, co będzie mu potrzebne, ale chciałabym, aby wszyscy inni, w tym ja, którzy pracowali, wypracowali swoje renty, mogli godnie żyć. W tej chwili jest to niemożliwe, bo jak można godnie żyć za 1670 zł po 30 latach pracy. To jest to samo pytanie, które zadają państwu renciści socjalni. Oni też mają tak nędzne renty. Potrzebna jest zmiana systemu, asystenci, mieszkania wspomagane, bo mój syn w przyszłości – nie jestem młoda, mam ponad 55 lat, on ma tylko 16, mi już dużo życia nie zostało – on musi mieć asystenta, mieszkanie wspomagane i mieć za co żyć. Naprawdę wierzę w to, że państwo zauważycie wszystkich potrzebujących. Nie tylko tych, co najgłośniej krzyczą – wszystkich. Dziękuję w imieniu swoim, mojego syna i w imieniu Inicjatywy Społecznej Niepełnosprawni i Ich Problemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo za ten głos. Teraz poproszę o głos z sali. Pan w szarym swetrze zgłaszał się już od dłuższego czasu. Poproszę.

Prezes zarządu Polskiego Związku Głuchych Krzysztof Kotyniewicz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dobry wieczór państwu. Ja nazywam się Krzysztof Kotyniewicz, reprezentuję Polski Związek Głuchych; jestem prezesem zarządu. Sam jestem osobą z niepełnosprawnością. Na początku swojej wypowiedzi chciałbym zaznaczyć, że zgadzamy się z koniecznością podniesienia renty socjalnej i innych świadczeń, przysługujących osobom z niepełnosprawnościami. Natomiast konieczny jest uczciwy i kompleksowy system wsparcia tak, aby osoby z niepełnosprawnościami mogły prowadzić niezależne życie ze wsparciem, którego potrzebują. Nie ma naszej zgody jako organizacji, na kolejne działania, które mogą dyskryminować osoby z niepełnosprawnością słuchu, tak jak w przypadku wielu dotychczasowych rozwiązań i systemów wsparcia, kierowanych przez państwo, które wykluczają osoby głuche i słabo słyszące.

Mam tutaj na myśli WTS, ZAZ, CIS, KIS, które z reguły nie przyjmują osób głuchych. To wsparcie nie jest skierowane do tej grupy osób. Ze świadczenia wspierającego ta grupa też wypada albo dostanie niewielką punktację, więc dodatkowych środków do życia też nie otrzymają. Nadal nam brakuje edukacji dwujęzycznej – komunikacji w polskim języku migowym w placówkach publicznych i prywatnych. Dzisiejsza Komisja też nie jest tłumaczona na język migowy, więc jest zupełnie niedostępna dla mojej grupy osób, która też bardzo chętnie chciałaby się dowiedzieć, o czym państwo tutaj dyskutują. Sposób wykluczenia był doskonale widoczny podczas pandemii, gdzie Ministerstwo Zdrowia zapomniało o tej grupie osób przy teleporadach. Gdyby nie organizacja pozarządowa, Polski Związek Głuchych, głusi nie mieliby żadnego wsparcia przy teleporadach. Pracodawcy też niechętnie przyjmują osoby głuche, bo nie mają schorzenia specjalnego i nie mają dodatkowego finansowania. Mało tego, komunikują się w innym języku – polskim języku migowym, gdzie pracodawcy nie mają tłumacza języka migowego.

Tak naprawdę jest bardzo dużo barier, które dotyczą mojej grupy osób, natomiast jeżeli chodzi o renty socjalne, to notujemy coraz więcej informacji i statystyk, że osoby głuche tracą renty socjalne po 18 roku życia i na progu pełnoletności zostają wyrzucone z systemu. Zostają praktycznie tylko na zasiłku pielęgnacyjnym, tak że tutaj mam bardzo duży wniosek, żeby nie zapominać o tej grupie osób, bo głusi tak naprawdę walczą w ciszy. Nie mają dostępu do informacji, nie mają głośnych rodziców, którzy za nich będą walczyli i się za nich wstawią. Nie wiedzą nawet o tych zmianach, które dzisiaj są procedowane, a znając życie będą pierwszą grupą, która wypadnie z tego systemu renty socjalnej. Na to naszej zgody jako organizacji, nie ma. Natomiast też mam do państwa bardzo dużą prośbę o nienakręcanie spirali nienawiści na organizacje pozarządowe. W organizacjach pracują również osoby z niepełnosprawnościami. Często jako organizacja, przejmujemy obowiązki państwa, żeby różne grupy osób z niepełnosprawnościami nie zostały bez wsparcia.

Chciałbym powiedzieć jeszcze o jednej ważnej kwestii, jeżeli chodzi o rentę socjalną – część osób głuchych, które posiada rentę socjalną, boi się podejmowania aktywności zawodowej z tego tytułu, że tę rentę utraci, że te świadczenia będą jej odebrane i to niestety też często się dzieje, dlatego też w zeszłym roku, razem z MRPiPS, pracowaliśmy nad takim rozwiązaniem, żeby renta socjalna nie była traktowana jako renta; jako świadczenie, które osoba z niepełnosprawnością może utracić albo ktoś może jej je odebrać, tylko jako świadczenie kompensacyjne dla każdej osoby z niepełnosprawnością, które nie jest obciążone ryzykiem jego utraty w przypadku na przykład podjęcia aktywności zawodowej. Każda osoba z niepełnosprawnością ma pewne koszty, bez których nie jest w stanie funkcjonować, dlatego powinniśmy stworzyć taki system, który zapewni każdemu godne i sprawiedliwe warunki życia. Nie twórzmy kolejnych podziałów, nie skłócajmy środowiska, które i tak jest już bardzo podzielone. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Tam jeszcze po lewej stronie z tyłu jeszcze pani. Poproszę o głos.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Monika Zima-Parjaszewska:

Bardzo dziękuję. Monika Zima-Parjaszewska, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną. O 19 napisałam do mojej córki, wysyłając jej opie-

kunce link, żeby mogła obserwować co się będzie tutaj działo i nad czym pracuje mama nie będąc teraz z nią w domu, i muszę państwu powiedzieć, że moja córka od razu napisała: „dlaczego tak krzyczą?". Ten poziom dyskusji jest naprawdę bardzo trudny dla wielu osób, które tutaj też na sali mają na przykład nadwrażliwość na różnego rodzaju dźwięki, więc jest on zupełnie nieakceptowalny, nie przystoi tematowi, ale też wszystkim nam, którzy jesteśmy tutaj na sali oraz słuchającym nas osobom w internecie.

1963 r., Ewa Garlicka, założycielka naszego stowarzyszenia, mówi: „Niezależnie od stosunku społeczeństwa, stosunek samych rodziców do własnego dziecka jest głównym czynnikiem przesądzającym o jego przyszłości". W 1963 r. rodzice, najpierw w Warszawie, a później we wszystkich innych miastach Polski decydują, że przyszłość ich dziecka musi być inna. Zakładają organizację, która nie mówi, że chce tylko pieniędzy i nie mówi, że będzie narzekać, bo państwo nic nie robi. Organizacja, która sama bierze sprawy w swoje ręce. Organizuje – oczywiście przy wsparciu państwa – 400 placówek funkcjonujących w całej Polsce, realizujących wsparcie dla ponad 30 tys. osób z intelektualną niepełnosprawnością; tak w stopniu znacznym, stopniu głębokim i ze sprzężeniami. To organizacja, która wsłuchując się w głos mamy z roku 1963, która mówi: „Moja córka nie nauczy się rachunków, nie zrozumie działania do 10 i może nie nauczy się czytania, ale trochę szyje, trochę wycina, lepi. Jestem pewna, że przy specjalnym wprowadzeniu zdobędzie fach i odwdzięczy się za położone dla niej trudy".

W 1963 r. ludzie widzieli, że pomimo bardzo często znacznej niepełnosprawności intelektualnej swojego dziecka istnieją metody i formy pracy dla tego człowieka, które włączają taką osobę w funkcjonowanie życia społecznego. Rozwiązania renty socjalnej nie mogą być analizowane w oderwaniu od całego systemu wsparcia osób z niepełnosprawnościami i to, że one są niezbędne dla wszystkich, którzy tutaj dzisiaj jesteśmy – rodziców, osób wspierających, jak i samych osób z niepełnosprawnościami. Zostało to wielokrotnie powiedziane i też dziękuję za deklarację pana ministra Krasonia, które weźmie te wszystkie głosy pod uwagę, bo wydaje mi się, że naprawdę jesteśmy blisko rozwiązania, które może objąć systemem wsparcia wszystkie osoby znajdujące się w potrzebie, ale uwaga – ktoś tutaj powiedział, że kołdra jest za krótka. Pytanie, kto ją przeciąga. Pytanie, gdzie są te pieniądze. Państwo mówiliście i z resztą tutaj wiemy, bo każdy z nas ma inną sytuację w domu, inną sytuację swojego życia. Skąd my wiemy, że wszyscy potrzebują tego samego. Dopóki nie powiemy, że wszyscy nie potrzebują tego samego, to my w ogóle nie wyjdziemy z tej sali. Musimy powiedzieć, że nie wszyscy potrzebują tego samego. Trzeba sprawdzić, kto czego potrzebuje i wtedy wsparcie tej osobie zapewnić, bo nawet w tej grupie, o której mówimy, że ona ma kilkaset tys. wyłącznie, to jest bardzo wąska grupa osób z niepełnosprawnością intelektualną, pobierających rentę socjalną, są osoby, które w mojej organizacji również pracują. Pracują oczywiście przy wsparciu, przy wspomaganym zatrudnieniu, całym systemie wsparcia, współfinansowanym również przez państwo, gdzie często z resztą bez dużego wsparcia, ale nie mogę powiedzieć, takie wsparcie również jest; to są osoby, które starają się być aktywne, walczyć o niezależne życie, których rodzice również wiedzą, że mieszkanie, asystent osobisty i że usługa realizowana czy to przez organizacje pozarządową, czy przez państwo – nie ma znaczenia kto to robi – ważne, żeby była i jest kluczowym elementem systemu po śmierci tego rodzica. Dlaczego ta kołdra jest za krótka – sprawdźmy w takim razie, kto czego potrzebuje. Nie możemy się cofnąć, a kierunek, szanowni państwo, został wyznaczony przez dokument, który akurat w tekście łatwym dla osób, które nie potrafią czytać albo bardzo słabo rozumieją ten tekst, ja dzisiaj przekazywałam części z państwa, wytyczyła jednak Konwencja o Prawach Osób z Niepełnosprawnościami oraz – idąca na pewno w ślad za tą konwencją – ustawa o świadczeniu wspierającym. Mimo bardzo wielu obaw i wątpliwości, to jest ustawa, która jest oczywiście bardzo nie komfortowa, bo burzy pewien system, w którym żyliśmy bardzo długo i teraz, jeżeli my chcemy ten system budować na nowo, to idźmy za tą ustawą i sprawdźmy w takim razie w tej sferze społecznej, zawodowej, kto czego potrzebuje i zapewnijmy to wsparcie tym osobom. Ktoś tutaj też użył sformułowania „szycie sukienki na miarę". Uszyjmy system na miarę, czyli sprawdźmy, kto czego potrzebuje, bo zapewniam państwa, że nie wszyscy potrzebują tego samego.

Nie chcę przedłużać tego wystąpienia, chociaż mam też bardzo wiele merytorycznych argumentów, które tutaj już zostały dzisiaj powiedziane, natomiast też zachęcam państwa – opinia BAS, za którą też bardzo dziękujemy, bardzo merytorycznie punktuje niestety słabe punkty tego rozwiązania, co nie znaczy, że temat trzeba zamknąć. Po prostu usiądźmy i porozmawiajmy, jak z tego rozwiązania obywatelskiego projektu, czego oczywiście tutaj nikt nie kwestionuje, można spowodować i stworzyć rozwiązanie, które naprawdę będzie odpowiedzią też na to, na co zwrócił uwagę doradca Komisji, za co bardzo dziękuję. To było dzisiaj jego pierwsze wystąpienie, bardzo też gratuluję panu doradcy dlatego, że to był kierunek naszego działania i, szanowna Komisjo, pani przewodnicząca, szanowne prezydium, idźmy tą drogą, i przy wsparciu MRPiPS na pewno to zrobimy. Jeszcze na koniec ostatnie zdanie. Te wystąpienia państwa posłów i posłanek na początku – ja jestem po prostu tym zawstydzona. Przestańmy tańczyć nad niepełnosprawnością. Ja rozumiem, że państwo macie bardzo wiele interesów, które podczas takiej Komisji i innych wystąpień trzeba po prostu zrealizować, ale jeżeli jest taka Komisja i jeżeli ten temat jest tak istotny, to do działania. Przestańmy na siebie narzekać i nawzajem się obrażać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo dziękuję za ten głos. Tylko pół zdania komentarza: dokładnie w tę stronę ta Komisja ma zmierzać i prace nad tą ustawą. Pan Adam Zawisny i za chwilę kolejna osoba czekająca online.

Wiceprezes Stowarzyszenia Instytut Niezależnego Życia Adam Zawisny:

Szanowni państwo, dziękuję za głos. Adam Zawisny, jestem osobą w spektrum autyzmu, z ADHD oraz z niepełnosprawnością psychospołeczną. Przez wiele lat miałem okazję wspierać wolontaryjnie, bezpłatnie osoby wymagające intensywnego wsparcia, 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, z głęboką niepełnosprawnością intelektualną, ze sprzężeniami, mające 70 ataków padaczki w ciągu dnia i nie komunikujących się werbalnie. Patrząc z tej perspektywy, ale biorąc pod uwagę też głosy, które padły, wydaje się dosyć oczywiste, że wysokość świadczeń i w ogóle szeroko pojęte wsparcie należy podnieść i jednocześnie należy zrobić to sprawiedliwie, efektywnie i tak, żeby to było zgodnie z potrzebami, jak wielokrotnie padło już podczas dzisiejszej Komisji.

Obecny system orzecznictwa – możemy o nim mówić różne rzeczy, ale niestety jest niesprawiedliwy, nieefektywny, patologiczny i co wielu rodziców, i wiele osób z niepełnosprawnościami od lat postuluje, nie daje możliwości indywidualizacji wsparcia zgodnie z potrzebami, zgodnie z Konwencją o Prawach Osób Niepełnosprawnych, po prosu z godnością i zgodnie z tym, czego osoba potrzebuje. Z resztą to też było podnoszone na tej Komisji. W tym momencie musimy pamiętać o tym, że rentę socjalną może otrzymać zarówno osoba, która wymaga bardzo intensywnego wsparcia, o których już wspominałem, 24 godziny na dobę, ale też osoba korzystająca ze specjalistycznej protezy. Tak, od państwa, ale nie koniecznie wsparcia 24 godziny na dobę. Jej koszty życia są zupełnie inne. Czy samo podwyższenie każdej osobie, która ma w tym momencie prawo do renty socjalnej, dokładnie o tyle samo byłoby na pewno sprawiedliwe? Czy na pewno odpowiedziałoby też na potrzeby osób, które są w tym momencie najbardziej wykluczone, które w tym momencie potrzebują tego wsparcia 24 godziny na dobę? Niestety nie. Rentę socjalną, co więcej, otrzymują nie tylko osoby z niepełnosprawnością wrodzoną.

W tym momencie, szanowni państwo, musimy wziąć pod uwagę to, że czasami różnica pomiędzy tym, czy osoba może pobierać rentę socjalną, czy rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, potrafi wynieść miesiąc lub tydzień. Wystarczy, że niefortunny wypadek samochodowy, przerwanie rdzenia kręgowego, wydarzy się dzień po zakończeniu nauki i ta osoba w tym wypadku może miałaby otrzymać dwuipółkrotnie niższe świadczenie albo dwuipółkrotnie wyższe, w zależności od tego, czy mówimy o wtorku czy o środzie. Czym różnią się te osoby? Te osoby często będą miały dokładnie te same potrzeby i pamiętajmy też, że są osoby jeszcze bardziej wykluczone, bo jest podobno ponad 10 tys. osób w skali kraju, którym nie przysługuje ani renta socjalna, ani renta z tytułu niezdolności do pracy, bo nie miały okresów składkowych w momencie, kiedy utraciły sprawność w jakimś zakresie i one w tym momencie nic nie mają. Pomyślmy

faktycznie, tak jak wskazywała chociażby pani Iwona Bujak, o wszystkich osobach, ale to wsparcie musi być adekwatne do potrzeb tak, żeby do tych osób, które potrzebują tego wsparcia naprawdę w maksymalnym stopniu, trafiło ono w maksymalnym stopniu.

Powiem jeszcze o kwestii związanej ze środkami, które trafiają bezpośrednio do osób z niepełnosprawnościami. Ja tylko przypomnę, że pierwsze wnioski, aby środki trafiały do osób z niepełnosprawnościami, to były wnioski organizacji społecznych, pozarządowych w trakcie kongresu, między innymi osób z niepełnosprawnościami już w 2015 r. i wtedy wiele osób się pukało w głowę i mówiło: „Jak to? Dla osoby z niepełnosprawnością środki na usługi?". Mówiliśmy: tak, to jest ten kierunek. I mówimy właśnie o budżecie osobistym. Na całym świecie budżet osobisty oznacza to, że osoba z niepełnosprawnością wybiera kto, kiedy i jak świadczy określone usługi. To jest ta droga, o której mówimy. Oczywiście też świadczenia, no bo tak – jeżeli tylko przekażemy same środki do wykorzystania na rynku prywatnym, to tak jak już padało wielokrotnie – ceny sprzętów, butów ortopedycznych, wózków, protez, usług pójdą do góry. Wiele osób nie zmieści się w kryterium ustawowym; nie zmieści się w kryterium, jeżeli chodzi o dofinansowanie w ramach PFRON do ortopedycznego sprzętu rehabilitacyjnego. No i co? Jeżeli podwyższymy środki dla części osób, to te osoby wypadną z dofinansowań do sprzętu. Utrzymają środki, ale tak naprawdę zaraz później je stracą, a nie możemy, szanowni państwo, zastosować dwóch różnych kryteriów do osób, które są w podobnej sytuacji w zakresie potrzeb – jedna osoba potrzebuje tego samego wózka specjalistycznego, druga tak samo. Środki powinny trafiać do osób z niepełnosprawnością, aby mogły decydować o tym, w jaki sposób one były wykorzystywane na chociażby usługi, ale nie tylko, także w formie ustawowej asystencji osobistej. Skoro mają być dodatkowe środki, to wykorzystajmy je jak najlepiej, w ramach lepszego systemu.

Bardzo mnie ucieszył ten głos, który padł wcześniej, żeby w ciągu miesiąca padły propozycje alternatyw, jak można maksymalnie wykorzystać dostępne środki, żeby ten system był sprawiedliwy, żeby wsparcie dotyczyło wszystkich osób, ale żeby dotarło też do osób, które potrzebują go naprawdę w maksymalnym stopniu. Też osób, które mają wrodzoną niepełnosprawność, w tym momencie są na rencie socjalnej i samo podniesienie wysokości świadczenia niekoniecznie rozwiąże ich problemy, bo one niestety zaraz wrócą. Wypracujmy dobre rozwiązanie. Po prostu. Cieszę się, że tutaj to padło też ze strony pana ministra, bo tutaj jest potrzeba, żeby naprawdę pilnie, nie czekając, znaleźć te rozwiązania, które będą odpowiadały na potrzeby. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę – czy jeszcze jest z nami Stowarzyszenie Tobiasz i Przyjaciele na łączeniu zdalnym? Poproszę o zabranie głosu. Proszę o włączenie mikrofonu, nie słyszymy pana. Czy możemy prosić o włącznie mikrofonu?

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Panie Tobiaszu, ma pan wyłączony mikrofon. Proszę go włączyć.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Czy mamy jeszcze jakieś zgłoszenia z sali? Dobrze, to poproszę panią, a do pana Tobiasza wrócimy za chwilę, dobrze? Może coś uda się zrobić z dźwiękiem. Proszę panią z końca sali.

Członek zarządu Fundacji Toto Animo Monika Cycling:

Monika Cycling, Fundacja Toto Animo, matka syna z autyzmem, zaburzonego, z epilepsją, która od 34 lat alimentuje swojego syna…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Przepraszam, udało się panu Tobiaszowi z nami połączyć. Słuchamy pana.

Wiceprezes Stowarzyszenia Tobiasz i Przyjaciele Tobiasz Carewicz:

Już Ada Porowska, widziałem, do mnie dzwoniła. Dzięki ci, Ada, za sygnał. Reprezentuję Stowarzyszenie Tobiasz i Przyjaciele. Prowadzimy, wspólnie z moją mamą, Wiolettą Carewicz, organizację czysto społeczną i chciałem przypomnieć taką jedną sytuację, bo 2 lata temu miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu otwartym z premierem Donaldem Tuskiem w Szczecinku i tam mieliśmy też możliwość zabrania głosu. Pamiętam, to był

okres, w którym byłem świeżo po otrzymaniu nowego wózka inwalidzkiego. Przez pół roku przed tym spotkaniem walczyłem o fundusze na ten wózek. Dostałem je dzięki wsparciu ludzi dobrej woli, dzięki Fundacji TVN Nie Jesteś Sam i dzięki Fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Zadałem wtedy panu premierowi jedno, bardzo ważne pytanie: kiedy ja nie będę musiał martwić się o pieniądze na wózek? O pieniądze na cokolwiek, tylko takie rzeczy jak wózek, który jest niezbędny do codziennego funkcjonowania po prostu będą dla mnie dostępne; że nie będę musiał martwić się o fundusze. Dlaczego w innych krajach, bo słyszę, że w innych krajach tak jest, dla takich osób jak ja, takie rzeczy jak wózki, wszędzie zapewnia państwo. Nie ma czegoś takiego jak renty socjalne itd. To była po prostu batalia, wiecie państwo, o fundusze. To była po prostu łamigłówka, skąd wziąć pieniądze na wózek. To jest po prostu straszne. Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za to, że tak na początku walczyła o to, żeby nasz głos był słyszany, bo to jest ogromnie ważne. Może jeszcze moja mama, Wioletta, coś doda.

Prezes Stowarzyszenia Tobiasz i Przyjaciele Wioletta Carewicz:

Dzień dobry. W tym roku Tobiasz skończy 32 lata.

Wiceprezes Stowarzyszenia Tobiasz i Przyjaciele Tobiasz Carewicz:

Za 2 dni dokładnie.

Prezes Stowarzyszenia Tobiasz i Przyjaciele Wioletta Carewicz:

15 lat pracowałam. To szmat czasu, tylko że przez te 32 lata ja nie szukałam pieniędzy, nie szukałam kto mi co da, tylko szukałam rozwiązań, które ułatwiały nam życie, w kolejnych etapach w jego kolejnych etapach, czyli też życia Tobiasza. Szukałam rozwiązań, które pomagały nam żyć i pomimo, że przez te 32 lata niewiele się zmieniło, bo dzisiaj ciągle słyszę tylko o pieniądzach, a ja szukałam rozwiązań. Jakim cudem stało się tak, że nie szukając pieniędzy, a szukając rozwiązania, Tobiasz, pomimo swojej niepełnosprawności w znacznym, samodzielnie myśli, podejmuje działania…

Wiceprezes Stowarzyszenia Tobiasz i Przyjaciele Tobiasz Carewicz:

Prowadzę własne radio internetowe TobiFM. Zapraszam gości z różnych środowisk społecznych i nie tylko. Ada Porowska może to potwierdzić, ponieważ między innymi była moim gościem w radiu. Rozmawialiśmy o bardzo ważnych sprawach.

Powiem państwu tak: ja tę rentę socjalną traktuję, być może, w wyjątkowy sposób, ale traktuję to jako wynagrodzenie za moją miesięczną społeczną pracę. Mówienie, że tylko pieniądze są w stanie zapewnić mi godne życie jest błędem dlatego, że dla mnie godne życie to drugi człowiek obok, bo bez pomocy drugiego człowieka nie będę w stanie funkcjonować, nie będę w stanie nic zrobić, być aktywny w życiu społecznym.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz o zaufaniu społecznym, bo widzę i czuję, prowadząc wszelkie rozmowy, nie tylko w radiu, ale też poprzez media społecznościowe, bo publikuję na swoim Facebooku różne wpisy, gdzie opisuję, jak wygląda świat itd. i widzę, jak bardzo kuleje zaufanie do społeczeństwa, do ludzi, bo gdybym ja nie miał zaufania do ludzi, to tak naprawdę chyba nikt nie chciałby mi pomagać. Nikt nie miałby z tego przyjemności, żeby mi pomagać. Przecież zaufanie społeczne to podstawa. Jak my chcemy bez zaufania do ludzi być widzialni? Kompletnie nie zgadzam się z tym, co mówi pani poseł Hartwich, że jedyną godnością ludzi niepełnosprawnych są pieniądze. Proszę spojrzeć na mnie i posłuchać, co mówię do pani i wszystkich państwa: dla mnie podstawą godnego życia jest relacja z drugim człowiekiem, bo to będzie świadczyło o tym czy dana osoba mi pomoże, czy nie. Ja wiem, że jeżeli chodzi o relacje międzyludzkie, to mama jest o mnie spokojna. Mama wie, że ja sobie w życiu poradzę, bo nie mam problemu z nawiązywaniem kontaktów międzyludzkich i dzięki temu mam głębokie przekonanie, że sobie poradzę w życiu. Ja nie mówię, że pieniądze nie są potrzebne, ale o takich rzeczach, pani poseł, nie powinniśmy w ogóle mówić, bo to jest naturalne i naturalne, że o tym nie powinniśmy mówić. Bo ja, czy mama, być może mówimy o rzeczach nieoczywistych. Może warto zacząć mówić też o tych rzeczach i zwracać na to uwagę, pani poseł. Bardzo dziękuję jeszcze raz, pani przewodnicząca, za możliwość zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie Tobiaszu i pani mamie Tobiasza za te ważne głosy i wszystkiego najlepszego z okazji urodzin. Nie będziemy już śpiewać sto lat, ale wszystkiego dobrego. Dziękuję bardzo. Tutaj mieliśmy w trakcie jeszcze dwa głosy z sali, tak? Dobrze.

Członek zarządu Fundacji Toto Animo Monika Cycling:

Jeszcze raz się przedstawię. Monika Cycling, Fundacja Toto Animo, rozwiązuję realne problemy osób z autyzmem, zaburzonych, tak jak mój niskofunkcjonujący syn z epilepsją. Chcę powiedzieć, że dla mnie system, to są godne świadczenia pieniężne i usługi. Nie da się tego po prostu zamienić, bo czasem jest taka sytuacja, gdzie niestety potrzebne są pieniądze i wtedy te usługi niestety nie zastąpią tych pieniędzy i wiem ze swojego doświadczenia – człowiek, który chodził do ŚDS, syn z autyzmem, dostał nowotworu i nie mógł korzystać z ŚDS, a pieniądze były bardzo potrzebne.

To jedna z wielu sytuacji, która uzmysławia nam, że bez pieniędzy się nie da. Ja od 34 lat alimentuję swojego syna i, szczerze mówiąc, chciałabym odejść ze świadomością, że będzie miał jakiś stały element świadczenia pieniężnego, że sobie poradzi, że to nie spadnie całkowicie na jego brata. Aż się prosi, że po wielu latach, kiedy to świadczenie było takie nędzne – przecież ono wynosiło 84% renty z tytułu niezdolności do pracy. To była renta socjalna i pamiętam, jak z Iwoną szarpałyśmy 100% renty. To było wyszarpane w czasie protestu sejmowego i wtedy nikt nie mówił, że to niekonstytucyjne. Ja jestem jak najbardziej za systemem dlatego, że ja od wielu lat walczyłam o ŚDS typu D. Oczywiście poszło o pieniądze, bo tu też były potrzebne pieniądze i teraz, ponieważ nie było tych pieniędzy, są osoby, które nadal siedzą w czterech ścianach, bo te ŚDS typu D nie przyjmują takich osób. I co mamy do zaproponowania? Przecież trzeba się tą osobą, która siedzi w czterech ścianach, jakoś zaopiekować, coś jej zaproponować. Potrzebne są pieniądze, tak że niech nikt nie mówi, że będąc za rentą socjalną jestem przeciwko systemowi. Jestem jak najbardziej za systemem.

To posiedzenie Komisji ma… Jest późna pora, brakuje mi słów, jestem zmęczona. To jest taka trochę ściana płaczu, obietnic, ale proszę mi powiedzieć: matka, która musi związać koniec z końcem, zapewnić te podstawowe potrzeby dziecka, nawet zapełnić tę lodówkę, kupić buty – mój syn zdziera bardzo dużo butów. Chodzimy na bardzo długie spacery, znowu muszę dokupywać – czy ona będzie słuchać tych obietnic, okrągłych słówek o tym, że budujemy system – ile jeszcze lat mamy czekać na ten system? Nawet nie ma mapy drogowej, tak jak to robiła minister Rafalska. Słyszymy tylko okrągłe słówka o budowaniu systemu. Ile miesięcy i ile lat ludzie mają zaciskać pasa? Zacznijmy budowę systemu albo skończmy na świadczeniach pieniężnych. Zbudujmy porządny system świadczeń pieniężnych. Ja nie mówię, żeby nie dać innym. Róbmy to powoli i dajmy także innym rencistom, ale tutaj jest projekt obywatelski i to są osoby z wrodzoną niepełnosprawnością, nie miały szansy na normalne życie od początku, nie żyją normalnie, przeważnie nie będą miały męża, żony, dzieci, a po śmierci rodziców zostaną same z tą właśnie rentą socjalną. Pada tutaj jeszcze dużo słów na temat wspaniałości świadczenia wspierającego i nikt nie mówi, że niekonstytucyjny jest podział matek na te przed 18 rokiem życia i na te po 18 roku życia. Co zostało tym matkom po 18 roku życia? Nadal zakaz pracy, zabrane świadczenie pielęgnacyjne i świadczenie wspierające, jak widać, zabetonowało podwyżkę renty socjalnej, bo wspaniały rząd związał świadczenie wspierające z rentą socjalną. Ten projekt jest jedyną szansą na podniesienie renty socjalnej, bo zawsze będzie przecież argument, że jest to związane ze świadczeniem wspierającym. Do licha, nie mówimy, że to jest niekonstytucyjne, nie walczymy o skalę?

Zejdźmy do konkretów. Moja fundacja buduje teraz WSM. Do funkcjonowania tego WSM będzie użyta skala, która jest zła i została dołączona do świadczenia wspierającego. Dodatkowe 2000 zł renty ja lub mój syn, czy moja rodzina, będę mogła przekazać na funkcjonowanie tego systemu i wesprę ten system. Dla mnie to jest bardzo ważne, te 2000 zł, bo za tę sumę może będzie można zatrudnić dodatkowego terapeutę, tak że naprawdę, mimo że walczyłam o system, jestem za projektem podniesienia renty socjalnej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Dziękuję za ten głos. Widzę, że ad vocem zgłasza się pan, który już zabierał głos, ale jest już bardzo późno…

Członek Fundacji Vis Maior Pies Przewodnik Piotr Figiel:

Ja chciałem powiedzieć tylko jedno, bo to posiedzenie Komisji przybrało formę takiej terapii grupowej i jestem z tego szczęśliwy, ale chciałbym pozostawić państwa posłów z jedną uwagą. To jest naprawdę potężna odpowiedzialność prawdziwej polityki społecznej, włączającej, godnościowej, upodmiotowiającej nas jako osoby niepełnosprawne, nie zrobicie bezkosztowo lub niskokosztowo i chciałbym, żebyście to państwo zapamiętali, bo jeden wniosek z tego płynie, bo jest mnóstwo potrzeb. Nie zrobicie tego w takim budżecie, jaki teraz jest.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję. Zgłasza się pani z tyłu po lewej stronie. Proszę, ale już krótko.

Prezes Fundacji Centrum Edukacji Niewidzialna Małgorzata Szumowska:

Dobrze, to ja bardzo krótko, chociaż podobno ci, co mówią, że krótko, to raczej długo. Ja chcę tylko podsumować tak: nie wszystkie głosy słyszałam, bo asystowałam tutaj moim kolegom, osobom ze znacznymi niepełnosprawnościami, natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz.

Projekty obywatelskie to jest wielka siła i to jest bardzo wartościowa sprawa, niemniej jednak pamiętajmy, że osoby, które stoją za tymi projektami, nie zawsze mają wiedzę ekspercką i mają do tego prawo i od klasy politycznej oczekujemy tego, żeby tę wiedzę ekspercką miały i żeby stały na straży konstytucji i konwencji po to, żeby właśnie budować sprawiedliwy system. Może to jest oczywiście niewygodne, może nie zawsze jest dobry czas i te wszystkie głosy są ważne. Tak jak pan, mój przedmówca, powiedział: to jest trochę terapia grupowa. Może jest ważne, że to się wydarzyło, natomiast ja bardzo głęboko wierzę, że jest jeszcze przestrzeń i czas na to, żeby rozmawiać o sprawiedliwym systemie. O tym, co mówiła na przykład pani Iwona Bujak – słuchałam jej z dużą uwagą. O tym, co mówił Tobiasz Carewicz, również mój kolega i wszyscy, z którymi tutaj dzisiaj się zjawiłam.

Ostatnia rzecz: bardzo łatwo jest wszystkich wrzucać do grona celebrytów, ekspertów – w cudzysłowie oczywiście – i obrzucać ich błotem. Nie wiecie państwo, co za nami stoi, jaka historia. Ja jestem osobą z niepełnosprawnością. Rzadko o tym mówię, to jest oczywiście niepełnosprawność lekka, ale to nie ma najmniejszego znaczenia. Ja swoje życie od ponad dekady dedykuję osobom z niepełnosprawnościami po to, żeby miały naprawdę, w miarę możliwości, godne i niezależne życie. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję za zwięzłość wypowiedzi. Tutaj jeszcze ostatni głos z sali. Pan Płókarz, tak?

Prezes Krajowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, nazywam się Jerzy Płókarz, pełnię funkcję prezesa Krajowego Sztabu Ratownictwa w Społecznej Sieci Ratunkowej, ale również wiceprezesa Łódzkiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. To jest zrzeszenie zrzeszające 56 organizacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Jedyna zła rzecz, jaka się wydarzyła na przestrzeni kilkudziesięciu lat, w jakiej ja uczestniczę w organizacjach społecznych, działających na rzecz pomocy osobom z niepełnosprawnościami, to jest niesprawiedliwość.

Ja już nie mówię o niekonstytucyjności, tylko o niesprawiedliwości społecznej, traktowania ludzi znajdujących się w tej samej sytuacji w sposób różny. Ja pamiętam jak ileś lat temu pani minister Seredyn i pan minister Kosiniak-Kamysz, dzisiejszy wicepremier, próbowali dorównać dysproporcje między jedną grupą, a drugą grupą osób z niepełnosprawnościami czy osób niepełnosprawnych, bo ja to tak rozumiem bez żadnego uwłaczania – nie będę tego tłumaczył, bo to szkoda czasu – próbowali wyrównać ustawą świadczenia na zasadzie takiej, że na tyle, na ile budżet pozwalał, była to propozycja, żeby jednym troszeczkę obniżyć, a drugim podwyższyć i wyrównać. Jedna z grup zrobiła protest pod KPRM i wtedy rząd się ugiął. Było to zupełnie niesprawiedliwe. Dzi-

siaj i przez lata mamy odgłosy właśnie takiej sytuacji. Bardzo przemawia do mnie to, co powiedział do mnie minister Krasoń, że trzeba natychmiast, szybko zbudować sprawiedliwy system i ktoś tutaj użył dobrego powiedzenia „szyty na miarę", bo rzeczywiście nie każda osoba ma takie same potrzeby. Ja myślę, że jeżeli będzie ta gradacja rzeczywistych potrzeb, to się może okazać, że ta kołdra jest wystarczająco duża, czyli że starczy pieniędzy na pomoc udzielaną, która jest rzeczywiście potrzebna, tylko trzeba się temu przyjrzeć. Jeżeli chodzi o system, to taka krótka, tylko jedna podpowiedź z naszej strony – warto byłoby się zastanowić, panie ministrze, nad pewnym procentowym uregulowaniem zysku na sprzęt i usługi kupowane za publiczne pieniądze, żeby wyeliminować cwaniactwo producentów, usługodawców, to co tutaj dzisiaj padało, że jak państwo podwyższa świadczenie, to oni natychmiast zwiększają zyski podwyższając cenę. Warto się przyjrzeć. Kiedyś była stosowana regulacja, producent musiał wykazać, że koszty to tyle i tyle, tyle procent może zarobić i wtedy zahamujemy tego typu cwaniactwo. Może to też pomoże osobom z niepełnosprawnościami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję za ten głos. Już nie dopuszczam głosów ad vocem, bardzo mi przykro, jest już zbyt późno. Obiecuję, że do tej dyskusji wrócimy jak tylko zostanie powołana podkomisja, a tutaj zgłaszał się jeszcze wcześniej poseł Kandyba.

Poseł Piotr Kandyba (KO):

Tak. Dziękuję bardzo. Przysłuchując się tej bardzo ważnej dla mnie dyskusji, starałem się w jakiś sposób pogodzić różne środowiska.

Tak naprawdę, jak zapomnielibyśmy o pieniądzach, gdyby renta uczniowska została zamieniona na rentę socjalną czy – bardziej mi się podoba – rentę godnościową, jeżeli renta powypadkowa byłaby mniejsza niż socjalna, przeszłaby w rentę socjalną, czy w wysokość renty socjalnej, jeżeli renta godnościowa nie weszłaby do kryteriów dochodowych i nie obniżyłaby innych świadczeń społecznych i kryteriów, na przykład w PFRON; jeżeli pracujący mogliby pracować, mówię o osobach z niepełnosprawnościami, bez żadnej pułapki rentowej, to wygląda na to, że moglibyśmy pogodzić wszystkie środowiska. Ja zaraz tu jeszcze powrócę do osób głuchych. Teraz tak: jeżeli zabrakłoby pieniędzy na to, bo my tak naprawdę nie wiemy, ile dzisiaj kosztowałby taki system, który by nas wszystkich pogodził, to można by było przecież, i tutaj proszę o taką wyrozumiałość, wprowadzić to w dwóch lub trzech etapach. Przecież nie musimy tak naprawdę wprowadzać tego w jednym etapie. Jeżeli na przykład dla mnie, człowieka, który jest w stanie przygotować pewne rzeczy bardzo szybko, moim zdaniem taka analiza, przygotowanie, powinno być zrobione w ciągu jednego miesiąca. Jeżeli nie dałoby rady, to ja mimo wszystko apelowałbym, żeby nie blokować tych osób, które dzisiaj dostałyby tę rentę socjalną, ale i pracować dalej nad pozostałymi sprawami.

Słuchajcie, jak nie damy im renty socjalnej, to my i tak nie poprawimy niczego dla innych. Moglibyśmy wypracować wtedy troszkę dalej. Usługi wspierające, mieszkalnictwo, asystenctwo nie powinno przeszkadzać w rencie godnościowej. Po prostu musimy oddzielnie wypracowywać takie rzeczy. To samo dotyczy, po raz pierwszy słyszałem na ten temat, problemów osób głuchych i to jest też temat do oddzielnego opracowania.

Ostatnia rzecz – orzecznictwo. Słuchajcie, jest tragiczne. Wszyscy to wiemy od wielu lat. To trzeba poprawić. To jest koniec mojej wypowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo za tę wypowiedź. Na zakończenie, tym samym kończymy dyskusję, oddam jeszcze jedno zdanie pani wnioskodawczyni.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Powiem tak: jestem przekonana i pewna, że nie ma na tej sali osób, dla których wsparcie osób z niepełnosprawnościami nie byłoby ważne i priorytetowe.

Nasz wniosek o to, żeby zwołać tę dzisiejszą Komisję, niestety obnażył hipokryzję rządzących dlatego, że wiemy, że tyle, ile jest osób z niepełnosprawnościami, tyle jest różnych sytuacji i różnych potrzeb. My ten system jako rząd Prawa i Sprawiedliwości,

rozpoczęliśmy i budowaliśmy. Dziękuję bardzo za te zdania, które tutaj padały, że świadczenie wspierające jest krokiem we właściwą stronę. Dziękuję za te głosy, ale nie może być tak, że premier obecnego rządu rozbudza nadzieje osób na szybkie procedowanie renty socjalnej, a później to nie jest realizowane, więc szanowni państwo, nasz wniosek na początku tej Komisji miał służyć tylko i wyłącznie temu, abyśmy weszli do procedowania tej ustawy.

To, co pani przewodnicząca zapowiada, dyskusję na podkomisji do spraw osób z niepełnosprawnościami, aby ten projekt obywatelski był tam procedowany, nie oznacza ni mniej, ni więcej, jak zamrożenie tego projektu i proszę się do tego, pani przewodnicząca, przyznać, bo mieliście państwo…

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. To miały być dwa zdania.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ja już zupełnie ostatnie zdanie – bo naprawdę, jeżeli rzetelnie podchodziliście do problemu osób z niepełnosprawnościami, a my wiemy, że ich jest bardzo dużo, to mieliście na to państwo osiem lat. Powinniście być na to przygotowani. Przejęliście rządy i rozumiem, że powinniście teraz sypać, jak z rękawa, rozwiązania, a nie zastanawiać się teraz jak je wprowadzać. Dlatego bardzo dziękuję za tę Komisję i dziękuję moim kolegom z PiS, którzy podpisali się pod wnioskiem o zwołanie tej Komisji, bo ona była potrzebna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Myślę, że rząd PiS sam wystawił sobie przez te osiem lat ocenę – wyborcy dokonali tej oceny i ocenili państwa w wyborach. Mamy w tej chwili nową kadencję Sejmu, nowy parlament, nowy rząd, pracujemy tak szybko, jak to jest możliwe i w odróżnieniu od państwa przynajmniej zwołujemy Komisje w trybie art. 152, i oddajemy głos stronie społecznej. Pracujemy nad tym projektem, będziemy pracować, zmiany zostaną wprowadzone i na tym chciałam zakończyć dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Dziękuję państwu za obecność, dziękuję za cierpliwość zarówno stronie społecznej, jak i zaproszonym gościom, naszym pracownikom za tę pracę, za dzisiejszy dzień i uważam, że wyczerpaliśmy porządek obrad.

W dniu dzisiejszym kończę obrady posiedzenia.